

W Hucie im. Lenina

- Hutnicy wskazują nowe rezerwy
- Wybór delegatów na IV Zjazd



Referat wygłasza I sekretarz KF PZPR, poseł tow. Zbigniew Jakus.

TYM RAZEM: O TRANSPORTIE KOLEJOWYM

Duże zainteresowanie konkursami II Olimpiady Kulturalnej HiL wykazuje ostatnio wydział kolejowy. Jego pracownicy biorą udział w licznych imprezach kulturalnych, m. in. zorganizowano tu cykl wycieczek po Krakowie, pod hasłem „Kraków, którego nie znamy”, planuje się także urządzenie wycieczki do Planetarium Śląskiego, „Szlakiem Renesansu”, (przez Sandomierz, Kazimierz itp.), połączonej ze zgađuj-zgađulą, oraz

Olimpiada Kulturalna HiL

czwercy — „Statkiem po Wiśle”, również ze zgađuj-zgađulą i konkursem fotograficznym. Bardzo przyjemną imprezą będzie zorganizowanie imienia Wandy (na kopcu) 23 czerwca br.

Pracownicy biorą chętnie udział w „wycieczkach” do teatrów krakowskich, z których dotychczas skorzystało ponad 200 osób. Planuje się urządzenie więcej tego rodzaju imprez, jak również założenie Klubu Młodszych Teatru. W Ognisku Choreograficznym ZDK HiL (b. Zespół Pieśni i Tańca) przygotowuje się ponadto imprezę kulturalną pn. „20-lecie Polski Ludowej”. Jej celem będzie wyłonienie nowych talentów. Zrobiono projekt plastycznej dekoracji wnętrza budynku administracyjnego, obraczący rozwój Huty im. Lenina (Dokończenie na str. 2)

XI Igrzyska Sportowe HiL

PIŁKA NOŻNA I SIATKÓWKA

Dwie dyscypliny sportowe przyciągają obecnie uwagę organizatorów Spartakiady i kibiców: piłka nożna i siatkówka. Zwłaszcza ta pierwsza staje się coraz ciekawsza i wywołuje coraz większe zainteresowanie publiczności, rekrutującej się głównie z współtowarzyszy pracy aktualnie występujących zawodników. W tym tygodniu w obu grupach zakładowej ligi piłkarskiej odbyły się po 2 spotkania, w których zanotowaliśmy następujące wyniki:

Główny Energetyk — Wydział Remontu Maszyn 4:0 (3:0). Bramki dla zwycięzców strzelił: Satorra 3 i Staszczak.

Zakład Koksowniczy — Walcownia Gorąca 0:0. Linie obronne obu zespołów twardo wkraczały do akcji, nie dopuszczając do utraty bramek.

Transport Kolejowy — Aglomerownia 4:1 (3:1). Bardzo dobry mecz kolejarzy, którzy starają się nawiazać do tradycji sprzed kilku lat, gdy w piłce nożnej byli potęgą w Kombinacie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: La kiewicz, Magdon, Nogu i Jagla. Bardzo dobry występ miał również Francuz na środku ataku.

Odlewnie — HPR 3:1 (3:1). Do przerwy odlewnicy mieli nieznaczną przewagę. Ułatwił im zresztą zadanie słabo broniący bramkarz HPR-u.

W siatkówce padły ostatnio następujące rozstrzygnięcia: Dyrekcja Inwestycji — Wydział Rur 2:0, Wydz. Mech.-Konstr. — Zakład Mat. Ogn. 2:0, Dyr. Inw. — Odlewnie 2:1, Walcownie Wstępne — Wydział Rur 2:0, Zakład Koks. — Walcownia Gorąca 2:0, Stalownia — Wydz. Remontu Maszyn 2:0.

(Dalszy ciąg na str. 2)

BIURO
KRAKÓW

GIŁOS NOWEJ HUTY

Rek VIII Nr 21 (389) Kraków, 23. V. — 29. V. 1964 r. Cena 50 gr.

Dziś

W NUMERZE:



- Eksperyment w ZK str. 4
- XV-lecie PBM Nowa Huta — str. 5
- Rozrywki umysłowe — str. 8

W dzielnicy Nowa Huta

- Owocny bilans czynów społecznych
- Wybór delegatów na konferencję wojewódzką

Przedzjazdowe konferencje partyjne podsumowały dorobek dotychczasowej dyskusji i wytyczyły najbliższe zadania

19 maja obradowała w Hucie im. Lenina przedzjazdowa konferencja fabrycznej organizacji partyjnej. Konferencja omówiła dotychczasowy dorobek dyskusji nad tezami KC Partii, najbliższe zadania oraz wybrała 4 delegatów na IV Zjazd PZPR i 18 na konferencję wojewódzką. Oprócz przeszło 140

delegatów organizacji partyjnych z Nowej Huty zebrało się w ub. tygodniu na konferencji dzielnicowej by omówić węzłowe problemy i wybrać delegatów na wojewódzką konferencję partyjną. W obradach wzięli również udział: I sekretarz KW PZPR tow. Lucjan Motyka, pełnomocnik Rządu PRL do spraw pokojowego wykorzystania energii jądrowej min. Wilhelm Billig, sekretarz KKM PZPR tow. Jan Skiba, zast. przew. Prezydium RN m. Krakowa tow. Edward Góra, Bratnią organizację partyjną HiL reprezentowali: I sekretarz KF PZPR tow. Zbigniew Jakus i sekretarz KF tow. Marian Najduchowski.

W toku kampanii cała organizacja partyjna kombinatu wyraziła swe zdecydowanie OOP i POP, zakończone konferencją fabryczną. Przygotowania do konferencji stały się powszechną rozmową na temat tez zjazdowych. Podczas prawie tysiąca zebrań zabierało głos w dyskusji 10 tys. mówców.



Stalownicy składają meldunek członkom prezydium konferencji o wyprodukowaniu już ponad plan 60 tys. ton stali. Foto: J. Brożek

legatów ze wszystkich wydziałowych organizacji, w konferencji fabrycznej wzięli udział: sekretarz KW PZPR w Krakowie JOZEF BANAK (delegat na konferencję KF z Walcowni Gorącej), sekretarz KKM JAN SKIBA, sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie ANDRZEJ KASPRZYK i sekretarz KM ZMS TADEUSZ ROBAK. Na konferencję przybył także wiceminister MPC FRANCISZEK KAIM.

Referat omawiający kampanię przedzjazdową w HiL wygłosił I sekretarz KF PZPR Zbigniew Jakus. Wynika z niego, że już w pierwszej fazie kampanii, którą stanowiły zebrania grup partyjnych, wzięło udział ok. 6 tys. członków partii i pracowników huty. W następnej, drugiej fazie, odbywało się przeszło 600 zebrań grup związkowych. Uczestniczyła w nich niemal cała załoga. Z kolei odbyły się ze-

wane poparcie Komitetowi Centralnemu PZPR i jego linii politycznej. Wpływ dyskusji miał duże znaczenie dla poprawy wyników gospodarczych HiL. Do usprawnienia pracy gospodarczej i partyjnej przyczyni się również realizacja wielu cennych wniosków zgłoszonych przez uczestników przedzjazdowej dyskusji.

Omawiając poprawę działalności produkcyjnej w wydziałach I sekretarz KF zwrócił uwagę na konieczność dalszego polepszania uzysków, obniżki kosztów i poprawy jakości.

Hutnicy czyn produkcyjny i realizacja społecznych zobowiązań w dzielnicy stanowią w sumie wartość ok. 700 mln zł, z czego 50 proc. zadań już wykonano. Współzawodnictwo wymaga teraz zwiększenia kontroli wykonania.

Obecnie na czoło wysuwa się właściciel organizacja pracy w okresie wiosenno-letnim, który jest w hutnictwie bardzo trudny, realizacja nierozwiązanych dotąd zadań w zakresie gospodarki re-

(Dalszy ciąg na str. 2)

cy włożyły w organizację społecznych czynów. Wielkie plany inwestycyjne HiL i dzielnicy Nowa Huta stawiają poważne zadania przed załogami przedsiębiorstw budowlano-montażowych. I tym sprawom poświęcono sporo uwagi w czasie konferencji dzielnicowej. Podkreślono przede wszystkim konieczność usprawnienia planowania inwestycji. Dyrektor naczelny PPB HiL inż. Henryk Vogt stwierdził, że przedsiębiorstwo już w kwietniu br. wykonało finansowy plan 5-letni, ale do wykonania planu rzeczowego sporo jeszcze brakuje. Z tego wnioskuje, że te dwa elementy planu nie były z sobą powiązane. Poważną trudnością następcza sprawa projektów organizacji budowy. Ciągłe za mało uwagi poświęca się typizacji. W budownictwie przemysłowym chodzi nie tylko o powtarzalne elementy prefabrykatów, ale głównie o typizację w zakresie instalacji. Osobny problem to dostawy urządzeń.

Sekretarz KD PZPR tow. Kazimierz Bednarczyk mówił m. in. o problemach zatrudnienia, szczególnie trudnych w budownictwie. Utrudnia je bowiem nierównomierne rozłożenie zadań na poszczególne lata. Równocześnie z brakiem męskiej siły roboczej zwłaszcza kwalifikowanej, nasza dzielnica ma sporo kłopotów z zatrudnieniem kobiet. Większość dyskutantów poświęciła swe wystąpienia problemom pracy partyjnej i problemom społecznym dzielnicy. Tow. Ignacy Chrabaszcz, przewodniczący Dzielnicowej Komisji Kontroli Partyjnej mówił o istotnych sprawach etyki partyjnej. Inż. Cichocki mówił o próbach „tuszowania” wykroczeń, o ukrywaniu nadwyżek mieszkaniowych. „Ojciec dzielnicy” poruszył również sprawy młodego pokolenia. Badania przeprowadzone w Nowej Hucie nad przestępczością nieletnich przyniosły bardzo ciekawy materiał. W powszechnym mniemaniu praca obojga rodziców m. u. s. i s. odbiła niekorzystnie na wychowaniu dzieci, które pozbawione są systema-

(Dokończenie na str. 2)

Dar hutników: 250 tys. zł na budowę basenu



Foto: D. Rybarczyk

W UB. ŚRODĘ w Radzie Zakładowej HiL odbyła się przyjemna uroczystość: przekazanie z funduszu zakładowego naszych hutników kwoty 250 tys. zł na potrzeby dzielnicy, przede wszystkim na dokończenie budowy basenu kąpielowego. Na tę uroczystość, będącą jeszcze jednym dowodem zacieśniającej się współpracy HiL z dzielnicą, przybyli przedstawiciele Prezydium DRN: przewodniczący mgr inż. St. Cichocki, wiceprzewodniczący — H. Dudzińska i Z. Melliszek, sekretarz F. Daniel. Obecny był również I sekretarz KD PZPR tow. A. Kasprzyk. Ze strony huty uczestniczyli m. in.: przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. J. Stefanik, poseł Z. Jakus, dyrektor naczelny mgr inż. B. Kołomyjski.

Obok zdjęcia z tego miłego spotkania. Tow. Stefanik wręcza przewodniczącemu Prezydium DRN przelew na kwotę 250 tys. zł. Po prawej: pogawędka przy czarnej kawie pomiędzy tow. Cichockim, tow. Kasprzykiem i dyr. Kołomyjskim.

Czyny społeczne hutników dla dzielnicy i kombinatu

Podjęte przez załogę HIL zobowiązania dotyczą prac społecznych równają się 107.153 roboczogodzinom o wartości ok. 993 tys. zł. Największy udział w tych zobowiązaniach ma Stalownia, Wydział Remontowo-Montażowy, ZK, Aglomerownia i Wydział Kolejowy. 80 tys. roboczogodzin przeznaczono na prace wewnętrzne kombinatu, tj. na uporządkowanie hal produkcyjnych i terenów wokół obiektów, a 27 tys. roboczogodzin — na prace w dzielnicy, m. in. na budowie basenu kąpielowego, ogródka jordanowskiego na Wzgórzach Krzesławickich, uporządkowanie Os. na Skarpie itp.

Liczba zobowiązań podjętych przez załogę Stalowni wyraża się liczbą ok. 20 tys. roboczogodzin, z czego 14,5 tys. godzin już zrealizowano. Do zobowiązań włączyły się wszystkie brygady, a to: z Oddziału Wsadu, Hali Lejniczej, z konserwacji pieców martenowskich, z kafaru złomu i żużla, z oddziału zestawów i stripera, utrzymania ruchu, jak również brygady remontowe.

Pracownicy ZK przeznaczili na czyny społeczne 16 tys. roboczogodzin, z czego ponad 4400 godzin przypada na roboty przy remoncie domów wczasowych, budowę basenu i uporządkowanie poszczególnych osiedli dzielnicy. Reszta godzin zobowiązania dotyczy terenu zakładu, gdzie do tej pory pracowało w ramach tej akcji ponad 600 pracowników.

W toku realizacji znajdują się zobowiązania społeczne (9 tys. roboczogodzin) podjęte przez załogę Wydziału Kolejowego. Do 6 maja przepracowała ona 2321 roboczogodzin, w których udział brało 770 pracowników. Oprócz prac społecznych, pracownicy W-73 zebraли, załadowali i przekazali do Stalowni 317 ton złomu wsadowego. W realizacji zbiorczej wzięło udział 150 pracowników.

Walcownia Gorąca Blach ma na swym koncie 800 przepracowanych społecznie roboczogodzin przy porządkowaniu terenu wokół hali pro-

dukcyjnej. Równocześnie załoga P-61 wykonała wiele cennych, choć drobnych zobowiązań, jak: uporządkowanie magazynu, malowanie agregatów, drobne remonty narzędzi pracy itp.

Szerokim zobowiązaniem o charakterze społecznym wykonała już załoga ZMO. Uporządkowano teren wokół wydziałów i wybudowano pomieszczenie na spożywanie posiłków, oczyszczono pomieszczenia laboratorium po malowaniu, uporządkowano magazyn z materiałami ogniotrwałymi, przeprowadzono zbiórkę złomu. Dozór techniczny opracował dokumentację na urządzenia dla placu gier i zabaw w dzielnicy. Na terenie miasta (os. Centrum D) wykonano plac gier i zabaw dla dzieci. Ogółem pracownicy ZMO podjęli zobowiązania na 15.666 roboczogodzin.

Załoga wydziałów pionu GI. Energetyka również włączyła się do czynów społecznych. Przeprowadziła ona przy porządkowaniu obiektów 9822 roboczogodzin, co równa się wartości 78.576 zł.

Dalsze zobowiązania od załogi HIL napływają, ich wartość zwiększa się z tygodnia na tydzień.

bs.

Olimpiada Kulturalna

(dalszy ciąg ze str. 1)

CIEKAWE ZGADUJ-ZGADUŁE

Do bardzo udanych imprez olimpiadowych należy zaliczyć zgaduj-zgadule walcowni Zgniatacz pn. „Co wiesz o własnym wydziale?”. Brało w niej udział wielu pracowników wydziału, trzy pierwsze miejsca zdobyli: ob. os. Frustacki, Budzowski i Ryzgosz. W części artystycznej imprezy wystąpił zespół wokalny ZDK HIL, pod kierownictwem Tadeusza Koźmy.

Po eliminacjach do konkursu pt. „Co wiesz o Pionie GI. Mechanika?” przeprowadzono rozgrywki finałowe w kawiarni ZDK HIL. W części artystycznej wystąpił m. in. zespół gitarowy Domu Kultury HIL „Czarne Koty”. Na zdjęciu obok: Jerzy Kulikowski, który prowadził tę przyjemną i ciekawą imprezę, oraz zawodnicy, biorący udział w konkursie. (bs)

Foto. J. BROZEK

Stare przysłowie polskie mówi, że lepiej późno niż wcale; przypominam je po prostu dlatego, że narazie mieliśmy przyjemność gościć w dniu 19 bm w naszym kombinacie dość liczną grupę przedstawicieli śląskiej prasy codziennej i gazet zakładowych, która zapoznała się z pracą huty i zwiedziła jej najważniejsze wydziały produkcyjne. Niektórzy hutę zobaczyli po raz pierwszy. W

Dziennikarze śląscy w HIL

problematykę huty wprowadził naszych gości dyrektor inwestycji mgr inż. Z. Loreth, który przedstawił najistotniejsze zagadnienia, trudności, opory i sukcesy zarówno załóg budowlanych, jak i załóg eksploatacyjnej kombinatu — podając je w formie niezwykle ciekawych wspomnień i ilustrując plastycznymi porównaniami ze starym hutnictwem śląskim.

Zwiedzenie podstawowych wydziałów — Wielkich Pieców, Stalowni i ciągu walcowniczego uzupełniło to przyjemne i potrzebne spotkanie, dało możliwość nawiązania bliższych kontaktów pomiędzy naszą hutą i prasą śląską, a tym samym lepszej współpracy.

W tym miejscu należą się słowa uznania dla inspirowania spotkania — kierownictwa ZHŻiS, które umożliwiło ten pożyteczny „wypad” śląskim towarzyszom i stworzyło podstawy do zapowiadanych indywidualnych wstę. Czekamy!

Wl. S.

Racjonalizatorzy huty podejmują nowe zobowiązania i czyny społeczne

Ponowne zajęcie przez Klub Techniki i Racjonalizacji naszego miejsca i miejsca we współzawodnictwie w ramach resortu przemysłu hutniczego zmobilizowało racjonalizatorów do wzmocnienia wysiłków i pracowniowania nowych cennych pomysłów oraz do podejmowania zobowiązań. Jak wiadomo, realizowany już czyn racjonalizatorów HIL obejmuje oszczędności przekraczające pół miliarda złotych. Ale na tym nie koniec, obecnie na cześć IV Zjazdu PZPR i 20-lecia PRL podjęto nowe postanowienia, mające na celu pogłębienie Czynu Zjazdowego racjonalizatorów huty.

Chodzi w nich przede wszystkim o dalsze rozszerzenie i uaktywnienie ruchu racjonalizatorskiego. Wydziałowe koła KTR starają się pozyskać nowych członków — bądź to spośród pracowników, którzy zgłaszają jakieś pomysły — działając jednak samodzielnie poza Klubem — bądź też spośród tych pracowników, którzy interesują się problematyką racjonalizatorską. Przez zaangażowanie ich w działalność Klubu i w oparciu o pomoc doradców technicznych, zwiększa się na pewno efekty ich pracy.

Bardzo istotnym postanowieniem racjonalizatorów jest zobowiązanie, aby wszystkie sprawy dotyczące zalegających wniosków racjonalizatorskich, pochodzących z

roku ubiegłego, a także z wcześniejszych lat — załatwić operatywnie w terminie przed 22 lipca br. Jednocześnie z tym projektem, których zastosowanie w produkcji nie może mieć jeszcze miejsca przed ww. terminem z uszczelnionych przyczyn, będą załatwione w maksymalnym stopniu.

W celu zapewnienia jak największej pomocy racjonalizatorom w ich pracy Zarząd KTR huty ogłosił apel do wszystkich członków Klubu, których kwalifikacje pozwalają na udzielanie pomocy, o zgłaszanie się i obejmowanie w KTR funkcji społecznych doradców technicznych. Apel nie pozostał bez echa. Jako pierwsi odpowiedzieli na rzucone w nim wezwanie inżynierowie z Działu Techniki HIL — m. in. główny inżynier ds. techniki Jacek Wawrykiewicz, W. Gereb, J. Pilch, Zb. Walczewski, J. Ranczakowski, T. Pietruszka i A. Majewski. Objęli oni funkcje społecznych doradców technicznych, spiesząc z pomocą tym wszystkim racjonalizatorom, którzy jej przy opracowaniu i wprowadzaniu pomysłów potrzebują.

Apel trwa. Klub Techniki i Racjonalizacji HIL prosi inżynierów i techników huty o dalsze zgłoszenia. Należy je kierować do wydziałowych kół KTR, a następnie do sekretariatu klubu hutniczego, sala nr 106, bud. S. Udział w pracach zespołu do-

radców technicznych przyczyni się niewątpliwie do szybszej realizacji wniosków racjonalizatorskich, a co za tym idzie do ożywienia i dalszego rozwoju tego pożytecznego ruchu w HIL. (jd)

Przed Międzynarodowym Dniem Dziecka

POWOLANO JUŻ KOMITET OBCHODU MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA, KTÓRY TO DZIEŃ W BR. OBCHODZIĆ BĘDZIEMY POD HASŁEM „CZYN DLA DZIECKA NA XX-LECIE POLSKILUDOWEJ”. POZA KOMITETEM HONOROWYM, KTÓREGO PRZEWODNICZĄCYM JEST MGR INŻ. STANISŁAW CICHOCKI W SKŁAD KOMITETU „ROBOCZEGO” WCHODZĄ PRZEDSTAWICIELE WYDZIAŁU OSWIATY, WYDZIAŁU KULTURY PREZYDIUM DRN, ZARZĄDU DZIELNICOWEGO TPD, ZAKŁADOWEGO DOMU KULTURY, DOMU KULTURY DZIECI I MŁODZIEŻY, HUFCA ZHP, ORAZ DZIAŁACZE KULTURALNO-OSWIATOWE.

Z MIĘDZYNARODOWYM DNIEM DZIECKA ZWIĄZANY JEST „TYDZIEŃ DZIECKA”, KTÓRY TRWAĆ BĘDZIE OD 31 MAJA DO 7 CZERWCA. W TYCH DNIACH ORGANIZOWANYCH BĘDZIE SZEREG IMPREZ. PLAN OBCHODU MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA I TYGODNIA DZIECKA PODAMY W NASTĘPNYM NUMERZE NASZEJ GAZETY. BS

Z dzielnicowej konferencji przedzjazdowej

(Dokończenie ze str. 1)

tycznej opieki domowej i narazone bardziej na złe wpływy. O sprawach wychowania młodzieży, o odpowiedzialności za te sprawy członków partii mówili m. in. tow. Maria Seniuta i tow. Michał Osiecki. W ogóle rola członków partii w miejscu zamieszkania, rola partyjnej opinii poza zakładem pracy — znalazła szerokie omówienie w czasie obrad konferencji. Mówił o tym również i sekretarz KW PZPR tow. Lucjan Motyka. „Nie można zdejmować partyjnej kapo-

ty z chwilą opuszczenia bramy zakładu”. I sekretarz KW mówił o szybkim awansie gospodarczym regionu krakowskiego, na który przypada już 10,2 proc. globalnej produkcji przemysłowej kraju. Powinny udział w tym awansie ma również nasza dzielnica.

DELEGATAMI NA PRZEDZIAŁOWĄ KONFERENCJĘ WOJEWÓDZKĄ ZOSTALI WYBRANI: J. BROSKIEWICZ, ST. CICHOCKI, J. DOMAGAŁA, J. FIRKA, E. GÓRA, A. KASPRZYK, M. KIETA, J. KABAJ, M. OSIECKI, A. SKAŁKA, M. SENIUTA, K. TREBACZ, J. TUCHOLSKI, A. WROTKOWA, H. VOGT. (wb)

Hutnicy wybrali delegatów na IV Zjazd

(Dokończenie ze str. 1)

montowej, postępu technicznego i wzrostu wydajności pracy.

I sekretarz KF omówił również problemy związane z nienadaniem rozwoju bazy socjalnej za produkcyjną, gospodarkę mieszkaniową i wiele innych. Dużo uwagi poświęcił też zagadnieniom związanym z inwestycjami i dalszą rozbudową HIL w nowej 5-letce.

Od III do IV Zjazdu organizacja partyjna huty wzrosła o 2.300 członków i kandydatów. Do partii należy 18,5 proc. załogi, tzn. prawie co piąty pracownik. Grono aktywów wynosi ok. 1200 osób. Chodzi obecnie o to, by podnieść jakość pracy partyjnej i tym miernikiem oceniać postawę członków. Organizacja partyjna huty idzie na Zjazd z wielkim dorobkiem.

W dyskusji na konferencji zabierało głos 22 mówców — Kuraś, Centkowski, Zawistowski, Stefanik, Skiba, Wieczorek, Wolski, Kaim, Wawrykiewicz, Ziemiński, Paszko, Olszewski, Zabicki, Komórka, Rązowski, Kołomyjski, Grzyb, Seniuta, Banak, Künstler, Crowski i Jakus.

Z bardzo bogatej problematyki ogarniającej różne dziedziny działalności gospodarczej i społeczno-politycznej możemy w sprawozdaniu wyliczyć tylko niektóre sprawy.

Mówiono więc o licznych problemach gospodarczych — zagadnieniach konserwacji i remontów, kosztach materiałowych, wydajności pracy. O sprawach kultury pracy i polityce inwestycyjnej, rozwoju techniki, modernizacji i w ogóle unowocześnianiu produkcji. O samorządzie robotniczym. O jakości produkcji, ocenie aktualnej sytuacji gospodarczej i czekających nas trudnościach w roku bieżącym i przyszłym. O istotnej sprawie przygotowania stalowni konwertorowo-tenowej do produkcji. Niemala część uwag poświęcona była problematyce socjalno-bytowej pracowników. Jeżeli chodzi o zagadnienia spo-

łeczne, pracy partyjnej — również było wiele na ten temat wypowiedzi. Szereg głosów dotyczyło ideowo-wychowawczej pracy, pracy wśród młodzieży, analizy szkolenia, propagandy przemysłowej, stosunków międzyludzkich, uwag o stylu działalności partyjnej, pracy wśród kobiet i ich problemach.

Występujący w dyskusji zgłosili wiele wniosków i propozycji dotyczących różnych dziedzin pracy huty i działalności partyjnej i społecznej.

W toku obrad zabrał głos sekretarz KW Józef Banak, który stwierdził, że konferencja jest dalszym ciągiem dyskusji w organizacjach partyjnych i bynajmniej jej nie zamyka. Organizacja fabryczna idzie z poważnym dorobkiem na IV Zjazd. Powinna go rozwijać stale zwiększając swój wkład w kształtowanie świadomości socjalistycznej w sercach i umysłach ludzi.

W ciekawym przemówieniu na konferencji wiceminister Franciszek Kaim scharakteryzował wielki dorobek HIL i jej organizacji partyjnej oraz przedstawił w świetle tego na Zjazd najważniejsze aktualnie zagadnienia stojące przed załogą HIL i krajowym hutnictwem.

Wnikliwie omawiając sytuację HIL oraz trudności w bieżącej pracy jak i najbliższego okresu związanego z rozwojem kombinatu, dyrektor naczelny Bohdan Kołomyjski przedstawił również aktualne możliwości w regulowaniu bazy i zaplecza socjalnego HIL.

Zabierając jako ostatni głos I sekretarz KF PZPR Zbigniew Jakus zsumował wyniki dyskusji. M. in. podkreślił on wagę problemu jakim jest dziś udzielenie niezbędnej pomocy już w niedługim czasie wchodzącego do produkcji nowemu wydziałowi — Konwertorowni. Wskazał na rezerwy nadal tkwiące w pracy dozoru w hucie. Naszym zadaniem jest — powiedział on — tak

kształtować postawę ludzi, żeby odpowiadała ona społecznym i zawodowym potrzebom współczesności.

Konferencja uchwaliła rezolucję w sprawie realizacji wniosków zgłoszonych w hucie w dyskusji przedzjazdowej.

Na IV Zjazd Partii konferencja wybrała z HIL czterech delegatów. Są to: I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR Huty in. Lenina — ZBIGNIEW JAKUS, I wicepiasz Stalowni — BERNARD KOWALIK, operator urządzeń mechanicznych Koksowni — Kazimierz Kuraś i brygadzista z Walcowni Zimnej Blach — WIESŁAW CWIK.

Na wojewódzkiej konferencji PZPR w Krakowie będzie reprezentować HIL 18 wybranych delegatów — JOZEF BANAK, RYSZARD BĘDKOWSKI, WIESŁAW CWIK, ZBIGNIEW JAKUS, JULIAN KACZOR, BOHDAN KOŁOMYJSKI, ANTONI KOMÓRKA, WANDA KON, BERNARD KOWALIK, KAZIMIERZ KURAS, JULIAN LISZKA, STANISŁAW MULARZ, STANISŁAW OŁDAK, WOJCIECH OLSZEWSKI, EDWARD ROBAK, JAN SKIBA, JAN STEFANIK.

R. WOLSKI

XI Igrzyska HIL

(dokończenie ze str. 1)

WSPÓLZAWODNICTWO

Komitet Organizacyjny Spartakiady organizuje współzawodnictwo dla działaczy wydziałowych kół TKKF. Jedynym kryterium jest ilość uczestników Igrzysk. Nagrodzeni zostaną (kompletami do pisania — pióro i długopis) działacze sportowi z tych wydziałów, z których w jednej dyscyplinie startować będzie co najmniej 90 procent załogi. A więc do dzieła!



A oto „sejmik kobiet” z HIL, czyli narada przedkonferencyjna pracowników huty z kierownictwem polityczno-gospodarczym. Pisze o tym na str. 3. Fot.: J. BROZEK

Hutę im. Lenina reprezentują na IV Zjeździe PZPR:

Zbigniew Jakus

Bernard Kowalik



Nie trzeba przedstawiać: towarzysza Jakusa zna cała załoga Huty im. Lenina, zna go prawie każde dziecko w dzielnicy, znają go dobrze mieszkańcy Krakowa i nie tylko Krakowa. Jest jedną z najbardziej popularnych postaci w Nowej Hucie. Interesuje się nie tylko problemami huty, poświęcając im maksimum swego czasu, troszcząc się o wyniki produkcyjne, ale również o warunki pracy i wypoczynku załogi, o wszystko, co związane jest z przyszłością kombinatu.

Posia Jakusa spotykamy nie tylko w kombinacie. Z każdą sprawą wymagającą pomocy zwracają się do niego mieszkańcy dzielnicy, w czasie dyżurów poselskich. Każdego uważnie wysłuchuje, każdemu stara się pomóc, rozwikłać szereg trudnych problemów. Nasz czołowy delegat na IV Zjazd Partii żywo interesuje się wszelkimi zagadnieniami związanymi z Nową Huta, z życiem jej mieszkańców. Spotykamy go na akademiach, spotkaniach, z okazji otwarcia świetlic. Aż trudno zrozumieć, jak na to wszystko znajduje czas i siły...

Był znanym w HIL działaczem młodzieżowym. Należał do awangardy młodych entuzjastów, z trudem budujących kombinat. Członkiem partii jest od lat 10, wstąpił do niej jako młody człowiek, zawsze pełen zapału i społecznego, partyjnego zaangażowania. Na stanowisku I sekretarza KF PZPR w HIL dał się poznać jako świetny organizator, prawdziwy współgospodarz wielkiego zakładu, troszczący się o wszystko, co stwarza nam lepszą przyszłość. Dużo czasu poświęca sprawom kształtowania się właściwej atmosfery w wydziałach, zagadnieniom socjalistycznego wychowywania załogi.

Zjazdowi chciałby przekazać bardzo wiele problemów, wymagających rozwiązania, nie tylko w naszej hucie. Szczególną jednak troskę wykazuje o usprawnienie systemu planowania inwestycji, produkcji, zatrudnienia. O to, co nazywamy najogólniej „dobrym, socjalistycznym gospodarowaniem”. Mówi nam również i o tym, że istnieje pilna konieczność rozbudowy inwestycji tzw. towarzyszących na terenie dzielnicy.

Wiemy, że tow. Z. Jakus, nasze interesy, interesy huty i wiążące się z nią problemy dzielnicy godnie będzie reprezentować na IV Zjeździe Partii, że — jak zawsze dotąd — będzie najlepszym rzecznikiem naszych hutniczych spraw.

Wiesław Ćwik



Tow. Wiesław Ćwik, długoletni członek partii, to jeden z naszych delegatów na IV Zjazd Partii. Jego droga życiowa jest bogata, wypełniona nie tylko pracą zawodową, ale i partyjną. Przybył do nas w roku 1952. W Wydziale Konstrukcji Stalowych pracował na stanowisku ślusarza tylko jeden miesiąc, awansując po tym krótkim czasie na brygadzystę. Równocześnie pełnił funkcję w ZMP, będąc członkiem zarządu tej organizacji oraz II sekretarzem partii w WKS.

Od 1954 pracuje w Zakładzie Koksochemicznym, kierując brygadą utrzymania ruchu, a także oddziałową organizacją partyjną — jako jej I sekretarz.

W cztery lata później tow. Ćwik zostaje służbowo przeniesiony do Walcowni Żimnej Blach. Odbywa dwu i pół miesięczną praktykę w Zaporostalu, a po powrocie obejmuje stanowisko st. walcownika na walcarni nawrotnej. Jest kierownikiem brygady walczącej z powodzeniem o tytuł BPS. Nie zaniedbuje nauki. W tych dniach przystępuje do egzaminów maturalnych w Technikum Hutniczym.

Jakie problemy chciałby przekazać na Zjeździe Partii? Pragnie przede wszystkim pokazać dorobek ludzi pracy naszej huty, a w szczególności załogi Walcowni Żimnej Blach, jej udział w realizacji planów gospodarczych i w przygotowywaniu do nowej Pięciolatki. Chciałby też, aby w wyniku obrad Zjazdu, w wyniku szerokiej dyskusji — doprowadzić do podniesienia roli i znaczenia brygad BPS w zakładzie pracy. Te sprawy leżą mu na sercu, jako czynnik w osiąganiu coraz lepszych wyników produkcyjnych i w wychowywaniu załogi — w duchu socjalistycznej moralności.



Tow. Bernard Kowalik pracuje w Hucie im. Lenina od 1954 roku, a więc jeszcze przed oddaniem do produkcji pierwszego martenia w Stalowni. Przyszedł do huty ze Śląska, z „Baikdonu”. W ogóle ciekawa i raczej „nietypowa” była jego droga do hutnictwa. Pochodzi z centralnej Polski. Zaraz po wyzwoleniu i po powrocie z Niemiec gdzie przez całą okupację pracował u bauera, zaangażował się czynnie w organizację Służba Polsce. Jako komendant SP kierował brygadą do pracy w górnictwie i hutnictwie na Śląsku. Pewnego razu wybrał się z brygadą, zobaczył co i jak. Zainteresowało go hutnictwo. Został. Od 1951 roku jest stalownikiem.

Świetny, doświadczony fachowiec z niebylejakim przeszkoleniem, bo w słynnych radzieckich zakładach hutniczych „Zaporostal”. W naszej Stalowni pracuje na ósmym martenie jako I wytapiacz. Z całym zespołem bije rekordy po rekordzie osiągając bardzo dobre wyniki produkcyjne. Przewodzi w realizacji zobowiązań. Swe bogate doświadczenia chętnie przekazuje młodym stalownikom.

Tow. Bernard Kowalik jest członkiem partii od 1953 roku. Pełnił i pełni szereg odpowiedzialnych funkcji: obecnie — II sekretarza Komitetu Zakładowego i członka Rady Zmianowej. Aktywny, ofiarny działacz, szczerze oddany Partii, całym sercem zaangażowany w budownictwo socjalizmu w Polsce.

Wybranie go delegatem organizacji partyjnej Huty im. Lenina na IV Zjazd PZPR uważa za ogromny zaszczyt i zobowiązujące wyróżnienie. Jakże problemy pragnąłby przekazać Zjazdowi, co jego zdaniem wymaga podkreślenia? *Przed wszystkim — mówi tow. Kowalik — problemy hutnicze, dalszego rozwoju tej gałęzi przemysłu, organizacji pracy, automatyzacji, i wypoczynku po ciężkiej pracy w hucie.*

Kazimierz Kuraś



Budowniczy huty. Nie często zdarza się, aby po latach pracy w budownictwie i dorobku wyrażającym się wzniesieniem paru obiektów — przejść do eksploatacji, w dodatku akurat w wybudowanych przez siebie obiektach. Tow. Kuraś — jest takim właśnie — wyjątkowym — przykładem.

Od 1950 roku pracował przy budowie huty, w rejonie ZK i następnie Walcowni Zgniatacz. Dosłużył się mistrzowskich „ostróg” opanował arkana sztuki budowlanej. Ale prawdziwe powołanie, które odezwalo się nie od razu, to hutnictwo. Trafił do Wydziału Przygotowania Węgla ZK, gdzie został operatorem urządzeń mechanicznych i jednocześnie operatorem ciężkiego mostu przeładunkowego. *Ciekawa praca — mówi — wystarczy naciskać klawisze, aby wprawić w ruch dziesiątki transporterów, młyny węglowe, urządzenia sortowni. Technika na usługach człowieka!*

Nim jednak przyszedł do huty przeżywał trudne i pełne napięcia chwile. Mając 18 lat walczył w szeregach KBW z bandami faszystowskiego podziemia. Później przywdział na siebie mundur MO dalej walcząc o ugruntowanie władzy ludowej i nowego ładu społecznego w Polsce. Od 1945 roku nosi przy sobie legitymację partyjną, dumny z tego, że przed wymianą była to legitymacja Polskiej Partii Robotniczej.

Tow. Kuraś jest szeroko znanym w hucie i dzielnicy działaczem partyjnym oraz społecznym. Członek egzekutywy KF PZPR w HIL, radny DRN w Nowej Hucie, wiceprzewodniczący komisji handlu i zaopatrzenia. Trzeba posłuchać go jak przemawia: z pasją, z ogromnym przekonaniem, nie szczędząc jeżeli potrzeba słów ostrej krytyki.

Jako delegat na IV Zjazd Partii koncentruje swą uwagę na problemach socjalistycznego wychowania. *O ideowości człowieka i o jego przywiązaniu do Partii i do Polski Ludowej — mówi — najlepiej świadczy jego postawa w pracy i w ogóle w życiu. Takie też powinno być podstawowe kryterium oceny człowieka.*



W nadchodzącym sezonie letnim Huta im. Lenina wzbogaci się o jeszcze jeden ośrodek turystyczno-wypoczynkowy, usytuowany w najpiękniejszym rejonie Podtatrza, w samym sercu Pienin, blisko Przełomu Dunajca. Budynek ośrodka jest okazały. Idealnie wprost utopiony w krajobraz, doskonale harmonizuje z rozciągającą się za jego plecami piękną panoramą. Dzięki inicjatywie organizatorów ośrodka przedewszystkim JANA STEFANIKA — przewodniczącego Rady Zakładowej HIL, tow. ANTONIEGO DALKOWSKIEGO — sekretarza Rady oraz mgr inż. STANISŁAWA SUCHOŃSKIEGO — prezesa Oddziału PTTK HIL, przeprowadza się generalny remont budynku, na który uzyskano od ZG PTTK dotację w wysokości 700 tys. zł.

B. Dz.



Z okien ośrodka rozciąga się szeroki widok na Dunajec!

Co wiesz o wielkiej literaturze?

POD TAKIM TYTUŁEM OŚRODEK INFORMACYJNO-PRA-COWY HIL WSPÓLNIE Z RADĄ MIEJSCOWĄ PIONU DYREK-CYJNEGO HUTY ORGANIZUJĄ KONKURS CZYTELNICZY. IMPREZA ODBĘDZIE SIĘ Z OKAZJI II OLIMPIADY KULTU-RALNEJ HIL 26 BM. (WE WTOREK) O GODZINIE 18.30 W SA-LI KAWIARNI ZDK HIL PRZY ULICY MAJAKOWSKIEGO. SAM KONKURS OBEJMUJE PYTANIA Z ZAKRESU TZW. WIELKIEJ LITERATURY, A WIĘC ZARÓWNO POLSKIEJ JAK I ŚWIATOWEJ. BĘDZIE ON PRZEŁATANY MIŁĄ ROZRYW-KĄ W WYKONANIU ZESPOŁU ZDK „CZARNE KOTY”.

NA IMPREZĘ I DO UDZIAŁU W KONKURSIE CZYTELNI-CZYM SERDECZNIE ZAPRASZAMY PRACOWNIKÓW PIONU DN (WSZYSTKICH DYREKCJI) WRAZ Z RODZINAMI! BĘ-DZIEMY SZCZERZE URADOWANI JEŻELI IMPREZA SIĘ UDA-DOSTARCZAJĄC NASZYM KOLEZANKOM I KOLEGOM PRZY-JEMNEJ ROZRYWKI PO PRACY.

NIE BÓJMY SIĘ TEMATU! PYTANIA BĘDĄ ŁATWE, WY-STARCZY OGÓLNA ZNAJOMOŚĆ LITERATURY. CHODZI PRZECIEŻ O ROZRYWKĘ, ANIE O EGZAMIN. NA ZWY-CIEZCÓW KONKURSU CZEKAJĄ CENNE POZYCJE KSIĄZ-KOWE.

A WIĘC DO ZOBACZENIA W NAJBLIŻSZY WTOREK O GO-DZINIE 18.30 W KAWIARNI ZDK!

Echa Tygodnia Ziemi Zachodnich

Z okazji zakończenia Tygo-dnia Ziemi Zachodnich — w ub. sobotę w Sali Teatralnej HIL odbyło się spotkanie no-wohuckiej młodzieży z działaczami TRZZ z terenu dzielnicy i kombinatu.

Z krótkiego referatu wygło-szonego przez mgr Stanisława Lajwskiego z XI Liceum Ogólnokształcącego — młodzież dowiedziała się o tradycjach

Ziemi Zachodnich, zamieszka-niu ich przez licznych Polaków przed wojną i obecnym załudnieniu, o postępie szkol-nictwa, rozwoju kultury, prze-mysłu i rolnictwa, a także o nowo odkrytych bogactwach naturalnych tych ziem.

W drugiej części spotkania wystąpił szkolny zespół estrad-owy z Branic. (kp)

Kobiety postulują

W takim gronie nie spotkałmy się jeszcze od początku istnienia huty. Jest jednak oczywiste, że tego rodzaju narady środowiskowe — kobiet zatrudnionych w HIL z kierownictwem polityczno-gospodarczym, są nie tylko wskazane, ale bardzo potrzebne.

Kierownictwo polityczne i gospodarcze HIL przykłada wielką wagę do spraw kobiet — naszych pracow-nic. Niech świadczy o tym

choćby fakt, że na spotka-nie przybyli wszyscy sekreta-rze KF PZPR wraz z posłem Z. Jakusem, że dyskusji uważnie przysłuchiwali się: prze-wodnicząca Rady Zakładowej tow. J. Stefanik, przewodni-cząca Rady Robotniczej tow. A. Komórka, I sekretarz KF ZMS tow. A. Peszko oraz dy-rektorzy — tow. S. Suchoński i tow. S. Swierczek.

Wstępem do dyskusji nad wielkimi problemami wynka-lającymi z tego na IV Zjazd Par-tii, a dotyczącymi przede

wszystkim spraw kobiet — była bardzo interesująca pre-lekcja dr Jankowskiej z AGH. Prelegentka zbliżyła do słuchaczek szereg zagadnień gos-podarczych i społecznych na-szego kraju, wyjaśniła wiele spraw.

W dyskusji pierwsza zabra-ła głos przedstawicielka ZK a zarazem aktywna członkini komisji kobiecej — Maria Mól-owa. Zajęła się ona głównie zagadnieniami związanymi z zatrudnieniem kobiet, stwier-dzając, że w hucie mogłoby pracować więcej kobiet, że przeprowadzona analiza ab-sencji załogi HIL wypadła zde-cydowanie na korzyść kobiet.

Chcą one pracować i chcą podnosić swe kwalifikacje za-wodowe. Niestety są jeszcze w naszym zakładzie pewne nie-dociągnięcia, polegające m. in. na tym, że kobiecie trudniej doczekać się na awans niż mężczyźnie. Tow. Mólowa po-stawiła wniosek, by w szerszym stopniu zatrudniać w hu-cie żony hutników. Drugi, nie-zmiernie ważny postulat, to u-tworzenie przy Radzie Zakła-dowej etatu lub chociażby pół etatu dla przedstawicielki kom-isy kobiecej względnie in-struktorki od spraw wyłącz-nie kobiecych.

Ciekawa była wypowiedź tow. Zofii WEJMAN, Wskaza-

ła ona na dużą aktywność ko-biet w HIL w okresie przed IV Zjazdem, czego wyrazem są liczne zobowiązania pro-dukcyjne i czyny społeczne. U-tworzono 5 kobiecich brygad BPS im. Dwudziestolecia PRL.

Tow. Wejman dalszą część swej wypowiedzi poświęciła zagadnieniom socjalnym. Zdo-lano wreszcie uzyskać specjal-ne sorty odzieżowe dla kobiet, co z tego jednak, huta spro-wadziła tylko małe rozmiary odzieży... W dalszym ciągu nateniast nie można załatwić dostaw lekkiego obuwia zdro-wotnego dla kobiet stojących przez 8 godzin przy pracy. — Druga, niezmiernie ważna

sprawa, to otwarcie wyposa-żonych już w ZK i ZMO gabinetów dermatologiczno-kosmetycznych.

Przewodnicząca Komisji Kobiecej przy Radzie Za-kładowej tow. Natalia WO-ZNICA zwróciła uwagę na fakt, że osiągnięcia kobiet nie zawsze są dostrzegane. Nie ro-bi się wiele w tym kierunku, aby kobiety uaktywnić. Mało uwagi temu zagadnieniu po-swiecają organizacje partyjne i związkowe. Dalsza sprawa, to koni zność poprawy atmo-sfery w pracy, lepszego ułoże-nia stosunków międzyludz-kich, dostrzeżenie spraw po-

(Dokończenie na str. 4.)

Pierwsze doświadczenia

Ruch 4-brygadowy na Wielkich Piecach zdaje egzamin

A więc po kilkumiesięcznym okresie przygotowawczym został już wprowadzony w dniu 1 maja ruch cztero-brygadowy w Wydziale Wielkopiecowniczym HiL. Drugi wydział — po Stalowni — zaczął korzystać z nowych, dużo lepszych niż dotychczas warunków pracy i co nader istotne, z lepszych warunków wypoczynku. Wprawdzie jeszcze jest nieco za wcześnie, aby bilansować wyniki ruchu 4-brygadowego, ponieważ załoga Wielkich Pieców nie otrzymała wynagrodzeń za pracę w nowym systemie (wypłata 15 km. była wyrównaniem za poprzedni miesiąc). A przecież zarobki są podstawowym miernikiem korzyści wynikających z ruchu 4-brygadowego. Można jednak pokusić się o kilka uwag, jak novum zostało przyjęte przez wielkopiecowników.

Duży wysiłek został włożony w należyte, dokładne i wszechstronne przygotowanie się do pracy w nowym systemie. Korzystano przy tym w całości z doświadczeń stalowników HiL, ucząc się na ich błędach. Jak wiadomo przejście na ruch 4-brygadowy, to przede wszystkim problem kadrowy, problem przyjęcia nowych pracowników, którzy objęliby czwartą zmianę. W Wydziale Wielkich Pieców przyjęto 132 nowych pracowników, co stanowi ok. 21 proc. dotychczasowego stanu zatrudnienia. Już sama ta cyfra świadczy dobitnie jak wielki wysiłek był konieczny i jakie musiano ponieść nakłady finansowe, dla stworzenia lepszych warunków pracy wielkopiecownikom.

Nowych ludzi musiało się oczywiście odpowiednio przeszkolić, ale nie tylko nowych; zmiany organizacyjne spowodowały konieczność przesunięcia wielu pracowników na nowe stanowiska produkcyjne. W czasie kilkumiesięcznych kursów przeszkolono gar-

nych, maszynistów wagonów, I nagrzewnicowych i nagrzewnicowych, operatorów mostów przeladunkowych. Ta ogromna i bynajmniej niełatwa praca została pomyślnie, w terminie zakończona. Na wyróżnienie za ofiarny udział w szkoleniach zasłużyli sobie kierownicy oddziałów, przede wszystkim inż. Tadeusz Olek, inż. Ryszard Cygan, inż. Władysław Szwedowski.

Dalsza praca przygotowawcza, której musiało się poświęcić również dużo uwagi, to sprawy płacowe i normowe. Cały wysiłek skierowany został na to, aby przy mniejszej ilości godzin pracy utrzymać zarobki na dotychczasowym poziomie, czyli innymi słowy, aby w ruchu 4-brygadowym nikt z wielkopiecowników nie stracił na zarobkach. Wprost przeciwnie: jeżeli wyniki pracy będą dobre, aby zyskał. Ostatecznie przecież lepszy wypoczynek po pracy, więcej dni wolnego — powinny spowodować wzrost wydajności, a co za tym idzie, uzyskanie lepszych wyników produkcyjnych.

Nie ma w tej chwili jeszcze żadnych wyraźnych oznak, jak kształtują się zarobki załogi. Jedno jest jednak pewne: wprowadzenie ruchu 4-brygadowego wypadło w nie najlepszym dla wydziału okresie. Plany nie są obecnie rytmicznie wykonywane i np. do 19 bm. brak było 2.109 ton surówki. Gorsze wyniki — chcielibyśmy to podkreślić z naciskiem — nie mają żadnego związku z ruchem 4-brygadowym. Po prostu szereg przyczyn zewnętrznych obiektywnej natury (głównie znowu zaniżone bogactwo żelaza we wsadzie wielkopiecowniczym) spowodowało nierytmiczność pracy pieców i w rezultacie wspomniany niedobór produkcyjny. Gorsze wyniki nie pozostaną niestety

bez wpływu na zarobki i dlatego obraz staje się nieco zamieniony.

Należy podkreślić, że obsady pieców, które pracują lepiej (dzięki lepszemu wsadowi) uzyskują przekroczenia norm. Można więc spodziewać się, że po dokonaniu odpowiednich korektur, wyniki będą dobre i zarobki kształtują się na dotychczasowym poziomie. Pamiętajmy zresztą jak to było w wypadku naszej Stalowni. Wówczas też było wiele obaw i wątpliwości, a wyniki i pierwsze zarobki w nowym systemie pracy nikogo nieprzyjemnie nie zaskoczyły. Zresztą pozostaje tylko poczekać i wkrótce okaże się jak będzie na przykładzie Wielkich Pieców.

Zalety systemu 4-brygadowego są niewątpliwie. Weźmy dla przykładu dni wolne. Poprzednio pracowano przeciętnie ok. 220—230 godzin w miesiącu, obecnie pracuje się 183 godziny. W miesiącu przypada 8 dni wolnych, a to przecież coś znaczy. System jest taki, że co cztery dni — po zmianie nocnej — otrzymuje się dwa dni wolnego i następnie po 4 dniach pracy na zmianie dziennej — jeden dzień wolnego. Z harmonogramu pracy, który dostępny jest każdemu pracownikowi Wielkich Pieców, widać dokładnie kiedy i ile wolnego przypadnie w danym miesiącu. Można więc lepiej planować swój wypoczynek.

Właśnie o wypoczynku należałoby napisać coś więcej, jako że przed wielkopiecownikami otwarto się teraz zupełnie nowe perspektywy (w całym tego słowa znaczeniu) organizowania wypoczynku przez wydział. Planowane są trzy razy w tygodniu wycieczki wypoczynkowe do atrakcyjnych podkrakowskich miejscowości rekreacyjnych.

W poniedziałki załoga Wielkich Pieców otrzymuje autobus w godzinach od 8 do 13, we wtorki — w godzinach od 15 do 21 i w czwartki — w godzinach od 8 do 13. Zrobiono już kilka przyjemnych wycieczek, do Wieliczki (ze zwiedzaniem Żupy Solnej i z wypoczynkiem w tamtejszym parku), do Oświęcimia i Ojcowa. W przyszłości planuje się organizowanie systematycznych wyjazdów do Doliny Mnikowskiej, Skali Kmity, do Tenczynka i na Zarabie.

Jest jednak pewne ale. Mamy w hucie za mało autobusów i nie wszystkie potrzeby wycieczkowe daje się zaspokoić. Takie półdniowe wyjazdy nie są ani wygodne, ani też nie stanowią właściwego wypoczynku. Wielkopiecownicy bardzo, a bardzo proszą Radę Zakładową HiL o przydzielenie im autobusów na całonocne wycieczki, które będą atrakcyjniejsze i lepiej w rezultacie pozwolą wypocząć po wyczerpującej pracy w hucie. Może uda się ten postulat spełnić?

Kobiety postulują

(dokończenie ze str. 3)

szczęśliwych ludzi w produkcji i poza nią. Nie zawsze bierze się pod uwagę wieloletnią, nienaganną pracę kobiet.

Na poruszone zagadnienia odpowiadał: dyr. ŚWIERCZEK, i dyr. SUCHONSKI.

Na zakończenie spotkania głos zabrał sekretarz KF PZPR tow. M. NAJDUCHOWSKI. Mówił m. in. o istniejących jeszcze wśród niektórych kierowników, sekretarzy partii i przewodniczących rad związkowych — oporach w zatrudnianiu kobiet. Możliwości w tej dziedzinie są na pewno większe. Mówca dodał, że wszelkie uwagi, wnioski i życzenia kobiet są brane przez kierownictwo polityczne pod uwagę, i że tego rodzaju spotkania powinny odbywać się częściej. (dr)



Oto widok na most dla pieszych wybudowany nad torami w rejonie Wielkich Pieców. Niestety schody stanowią zbyt karkołomne wejście, nie mówiąc już o tym, że zejść po nich jest jeszcze trudniej. Czy nie zauważyła tego komisja odbioru?

Nowe patenty naszych racjonalizatorów

Miła uroczystość odbyła się ostatnio w Klubie Techniki i Racjonalizacji HiL. Otóż grupie wyróżniającej się w pracy racjonalizatorów huty wręczone zostały świadectwa patentów i wzorów użytkowych. Na uroczystości te przybyli: sekretarz ekonomiczny Rady Zakładowej HiL tow. Edward Glowarki, wiceprzewodniczący KTRR mgr Jan Kruk oraz zastępca głównego inżyniera d. s. techniki HiL mgr inż. Wiesław Gereb.

Jakie to są świadectwa patentowe i kto je otrzymał? Po długich staraniach uzyskaliśmy z Urzędu Patentowego PRL świadectwo autorskie ochraniające projekt urządzenia do wytwarzania ceramicznych płytek perforowanych (wiążący się z głośnym promiennikiem gazowym). Świadectwo patentowe otrzymał mgr inż. Aleksander Radziwiński z pionu Gł. Energetyka huty. Drugi patent obejmujący sposób wytwarzania wlewków stalowych o zrównoważonym chemicznym składzie. Otrzymała go grupa racjonalizatorów huty w składzie: mgr inż. K. Piłiński, dr inż. A. Kojan, mgr inż. St. Sliwa, mgr

inż. Z. Siemieniec, mgr inż. T. Banach, mgr inż. T. Stan, mgr inż. M. Owca.

Następne świadectwa przyznane zostały grupie w składzie: inż. Edward Świątek, inż. Stanisław Gawlikowski i Augustyn Jurkiewicz — za opracowanie projektu prasy ceramicznej do wyrobu kształtek ogniotrwałych metodą półplastyczną oraz Władysławowi Brączkowi za opracowanie składu zaprawy ochronnej do pieców okresowych.

Po rozdaniu przez inż. W. Gereb świadectw patentowych wywijała się dyskusja na temat przepisów prawa racjonalizatorskiego, rozwoju ruchu wynalazczego w hucie, załatwiania projektów racjonalizatorskich. Głos w dyskusji zabierali m. in. tow. T. Stan, T. Bloda, St. Gawlikowski, W. Gereb, J. Kruk. Stwierdzono jednogłośnie ogromny postęp w dziedzinie racjonalizacji w hucie i dokonani się w okresie ub. roku, podkreślono dużą i opanetywną pomoc jakiej racjonalizatorom HiL udzielała zwłaszcza Pion Gł. Księgowo-

Najlepsza stołówka w HiL

Taką opinią cieszy się stołówka nr 5 OZR HiL w rejonie Wielkich Pieców. Do-



W kuchni jest naprawdę czysto.



W takich warunkach przyjemnie jest spożywać nawet skromny posiłek. FOTO B. LUCKOS

dajmy jeszcze — opinią jak najbardziej zasłużoną. Personal tej placówki, na czele z kierowniczką p. Haliną Machalską, zajął I miejsce we współzawodnictwie stołówek OZR za I kwartał br.

Najlepsza z naszych hutniczych stołówek uzyskuje wysoką wydajność pracy (podaje się tu dużą ilość posiłków oraz — co zasługuje na specjalne podkreślenie — przygotowuje się też posiłki dla innych rejonów huty „na wynos”). Lokal jest wzorowo czysty. Same posiłki zaś — naprawdę smaczne i dobrej jakości.

Za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie należą się całemu personelowi serdeczne gratulacje, przede wszystkim zaś szefowej kuchni p. Annie Grelewicz — długoletniej pracownicy OZR Huty im. Lenina. (jd)

Interesujący eksperyment w ZK

Wzrasta rola kolektywu

Towarzysz GOMUŁKA wiele uwagi poświęcił na XIII Plenum KC Partii zagadnieniom właściwego kształtowania się stosunków międzyludzkich i atmosfery w zakładzie pracy. Do sprawy tej I sekretarz KC powrócił również na XIV Plenum, zwracając uwagę na to, że podstawowym miernikiem oceny wartości człowieka jest jego praca. Należy bezustannie szukać nowych dróg, nowych metod, aby współzawodnictwo w toku produkcji opierało się na prawdziwie socjalistycznych podstawach.

Ten problem o kapitalnym dla produkcji znaczeniu rozpatrywała również egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej w Wydziale Pieców Koksowniczych ZK. II sekretarz tow. Ryszard Głęb i towarzysze podjęli bardzo ciekawą inicjatywę, obejmując eksperymentem na razie tylko 4 Brygady Pracy Socjalistycznej: Jana Salomończyka, Tadeusza Kołodzieja, Władysława Kurka i Piotra Cmaka. Do eksperymentu przystąpiono w lutym br.

DECYDUJE BRYGADA.

Na czym on polega i co daje załozce? Zagadnienie to naświetla nam szczegółowo tow. mgr inż. Ryszard Głęb. W wielkim skrócie chodzi o nowe zasady nagradzania i karania pracowników. Dotychczas gotowe wnioski kolektywu docierały do zainteresowanego w sposób nie podlegający dyskusji. Było wiele

niezadowolona, pretensji, niektórzy pracownicy czuli się pokrzywdzeni otrzymaniem czasem niezasłużonej przez nich kary, a w wypadku nagród — nie zawsze zgadzano się z oceną kolektywu gospodarzo - polityczno - społecznego. Eksperyment, trwający od trzech miesięcy zmienił radykalnie dotychczasowy tryb postępowania.

Nowy system kar i nagród polega na tym, że kolektyw przedstawia tylko propozycje np. potrącenia premii za przewinienie, względnie wynagrodzenia pracownika za jego osiągnięcia. Następnie zbiera się cała brygada, dyskutując wspólnie i wnikliwie nad słusznością wniosku. Czy wysokość kary jest właściwa, czy pracownik rzeczywiście zawinił, czy nagroda należy się akurat temu koleźce, czy może innemu? Co ciekawsze, że kary są na ogół akceptowane. Do przewinień kolegowych podchodzi się surowo, nie zważając na to, czy chodzi o „dobrego kumpla” czy też o „kogoś, z kim się nie przyjaźni bliżej.

Tak głęboka analiza wniosków i propozycji kolektywu zmianowego w szerokim gronie pracowników spełnia doniosłą rolę wychowawczą. Koleźcy zachęcają towarzyszy pracy, by pracowali lepiej, sumiennie, by nie psuli ogólnych wyników brygady, jej opinii w wydziale. Kształtują się więc prawdziwe socjalistyczne stosunki w zakładzie, rośnie rola kolektywu poszerzonego w tym wypadku o członków całej brygady, oczywiście nie wyłączając zainteresowa-

nego. Młodzi ludzie, z których wielu nie żyło dotąd i nie pracowało w zwartym kolektywie — uczą się współzawodnictwa w dużej grupie ludzi o podobnych zainteresowaniach zawodowych.

CO MOWIĄ O EKSPERYMENCIE?

Na temat eksperymentu w Wydziale Pieców Koksowniczych rozmawiałam z kilkoma członkami brygad BPS. Jak oni oceniają nowy system stosowania kar i nagród?

Oto co na ten temat mówi członek jednej z brygad tow. Zdzisław Krzesowski: „Dzięki wprowadzonemu przed trzema miesiącami eksperymentowi wyraźnie podniosła się dyscyplina w brygadzie. Koleźcy unikają przewinień, nie chcą być gorsi od innych. Wzmogła się znacznie aktywność we współzawodnictwie pracy, daje się zaznaczyć silna rywalizacja w realizacji podjętych zobowiązań, wyzwała się coraz bardziej inicjatywa wśród członków brygady. To — moim zdaniem — ma swe źródło m. in. w możliwości decydowania o pracy kolegów, w możliwości oceniać ich przez szeroki kolektyw ludzi. Wszystkie nasze brygady BPS walczą teraz u siebie o tytuł Brygady XX-lecia Polski Ludowej, a ta rywalizacja daje dobre wyniki w produkcji”.

Tow. Mr-czkowski jest zdania, że eksperyment — pierwszy tego rodzaju w HiL — powinien być rozszerzony na całą załogę wydziału, a w przyszłości również na inne wydziały huty. Nowy system

bardzo zachęca do lepszej pracy, każdy sam mobilizuje swe siły do najsumienniejszego wykonania zadań produkcyjnych. Słuszne jest także i to, że przy wspólnej ocenie pracy bierze się pod uwagę również społeczne zaangażowanie każdego pracownika.

INICJATYWA NA PLAN!

A więc eksperyment się udał, w czym nie mała zasługa podstawowej organizacji partyjnej, która wyszła z tak cennej inicjatywy do brygad BPS. Może właśnie dzięki tej inicjatywie podjęto w Wydziale Pieców Koksowniczych tak wartościowe zobowiązania witażące IV Zjazd Partii i XX-lecie Polski Ludowej. Postanowiono dać ponad plan do końca r. 35 tys. ton koksu, co w przeliczeniu na złotówki przyniesie oszczędność dla huty rzędu ponad 20 mln zł. W ślad za tym zobowiązaniem produkcyjnym, które — być może — zostanie jeszcze powiększone, poszły inne. A więc wzmogła konserwacja urządzeń, prowadzenie prób przez pracowników dozoru nad zmniejszeniem zadymienia przy obsadzaniu pieców itp. Podjęto również szeroki czyn społeczny, przeznaczając wiele godzin na uporządkowanie wydziału i jego otoczenia.

Wracając do eksperymentu, który sprawę stosunków międzyludzkich i atmosfery kształtującej się w produkcji pełnił na nowe tory — wydaje się, że warto brać przykład z pełnej inicjatywy pracy POP w Wydziale Pieców Koksowniczych. Kto następny?

D. RYBARCZYK

XV-lecie PBM Nowa Huta

Dorobek budowniczych naszej dzielnicy: 80 tys. izb mieszkalnych

JUBILEUSZ 15-lecia swojej pracy obchodzi tego roku Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta. W związku z tym zwrócił się do dyrektora naczelnego PBM tow. Kazimierza Morawskiego z prośbą o krótką rozmowę. Pierwsze pytanie: jaki jest dorobek 15-lecia PBM NH?

Zbudowaliśmy w tym okresie ok. 80 tys. izb mieszkalnych i łącznie z obiektami użyteczności publicznej oddaliśmy do użytku 8 mln m³ kubatury budynków. Efektem pracy budowniczych Nowej Huty jest nasza piękna najmłodsza dzielnica Krakowa oraz ponadto — wiele budynków i innych obiektów na terenie Krakowa, Mielca, Myślenic. Łączna wartość produkcji w tzw. generalnym wykonawstwie wynosi 4,1 miliarda złotych, a w wykonawstwie własnym — 2,9 mld zł. Jest to rezultat, jakim nie może pochwalić się prawie żadne z przedsiębiorstw budowlano-montażowych w kraju, nawet w czasie 20 lat pracy.

Przez cały okres swego 15-lecia PBM NH przodowało w postępie technicznym i w stosowaniu nowych metod budownictwa. Wprowadziliśmy i wprowadzamy stale nowe usprawnienia. Nasze przedsiębiorstwo 6-krotnie zajęło I miejsce w skali Zjednoczenia przodując w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości. Można bez przesady powiedzieć, że obecne budownictwo w Nowej Hucie jest w całej pełni uprzemysłowione. Droga do tego stanu nie była łatwa: w roku 1954 tradycyjne metody obejmowały 100 proc. naszych budów, w roku 1955 już tylko 47,5 proc., w roku 1956 — 32 proc., w roku 1957 — 19,9 proc. Następnie uprzemysłowione budownictwo rozwijało się dalej obejmując swym zasięgiem metody budownictwa odpowiedniego, żerańskiego, betonowego sypanych, wielkoblukowego i wielkopłytkowego.

A tegoroczne zadania PBM NH? Co na ten temat mógłby nam tow. dyrektor powiedzieć?

Mamy wykonać produkcję budowlano-montażową (w

generalnym wykonawstwie) na kwotę 333 mln złotych, zaś w wykonawstwie własnym — na 212 mln złotych. Ilość izb mieszkalnych, które mają być przekazane w br. do użytku wynosi 4.818. Główny teren zabudowy, to Osiedle Bieńczyce Nowe. W roku bieżącym przekażemy też mieszkańcom tego osiedla szkołę nr 221 i przedszkole nr 213.

Nasze zadania realizujemy z pomocą 18 przedsiębiorstw podwykonawczych. Ciekawe mogą być dla Czytelników Głosu NH i takie dane: nasze przedsiębiorstwo zatrudnia ogółem 2.278 osób, w tym pracowników umysłowych 465. Średnia płaca miesięczna robotnika wynosi 2.062 zł, zaś pracownika umysłowego — 2.697 zł. Wydajność na 1 robotnika w produkcji podstawowej należy do największych w kraju osiągając wskaźnik 194 tys. zł rocznie.

Tegoroczna akumulacja PBM NH ma wynieść 5,8 mln złotych przy poziomie kosztów 98,2 proc.

Z cyfr tych przebijają duże sukcesy Waszego Przedsiębiorstwa. Nie obyła się jednak — rzecz jasna — bez trudności i przeszkód. Co najbardziej utrudnia Wam pracę?

Nowa Huta powstała na „dziewiczym” placu budowy, pośród pustych pól, bez żadnych tradycji wielkoprzemysłowych. Proces inwestycyjny był i jest procesem bardzo trudnym i skomplikowanym. Bierze w nim czynny udział — obok budowniczych kilku partnerów: inwestor, projektant, bank i użytkownik. Spotykamy się niejednokrotnie z opóźnieniami i niekompletnym dostarczaniem dokumentacji technicznej. Zastrzeżenia wzbudza nieraz jakość niektórych materiałów budowlanych. Utrudnia to nam bardzo pracę i ją hamuje. Aczkolwiek przedsiębiorstwa budowlane starają się w swojej pracy nadrobić wiele niedociągnięć niezawinionych przez siebie — to jednak kiedy jest źle, odbiorca naszej produkcji widzi zawsze tylko ostatnie ogniwo tj. wykonawcę robót.

A jak układa się współpraca całej załogi PBM i jak

kształtuje się k l i m a t pracy? Od tego przecież w dużym stopniu zależy wyniki.

Oczywiście tak. Dobrą atmosferę w miejscu pracy tworzy harmonijne współdziałanie i wspólny wysiłek całego personelu kierowniczego i całej załogi przedsiębiorstwa. Dążymy usilnie do stałej integracji pracowników z zakładem pracy poprzez szerokie wciąganie załogi do aktywnego udziału w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Staramy się też doprowadzać do częstych spotkań załogi z kierownictwem przedsiębiorstwa i do swobodnej dyskusji.

Mamy na tym odcinku nie-najgorsze wyniki. Praktyka dowodzi, że konflikt między pracownikami a zwierzchnikiem, ma miejsce najczęściej wówczas, kiedy interes pracownika wykracza poza interes kolektywu, poza interes ogółu. Godzenie tych dwu postaw i kształtowanie właściwych stosunków w miejscu pracy, to nasz stały kierunek działania, zarówno ze strony kierownictwa /administracyjnego jak i organizacji polityczno-społecznych.

Chciałbym jeszcze dodać, że uchwała KERM nasze przedsiębiorstwo zostało wyznaczone do przeprowadzenia eksperymentu w budownictwie mieszkaniowym tj. do wypróbowania nowego systemu rozliczeń, planowania, sprawozdawczości i kontroli. Jest to niewątpliwie wyróżnienie świadczące o zaufaniu do nas. Mamy nadzieję, że eksperyment przyniesie oczekiwane rezultaty. (g.—d.)

Już 12 brygad budowlanych BPS w kombinacie

Załoga PPB Huty im. Lenina ma niemałe osiągnięcia w współzawodnictwie pracy. W ub roku zdobyła trzykrotnie I miejsce w szlachetnej rywalizacji z czechosłowackim przedsiębiorstwem Vitkovicke Starby w Ostrawie-Kurcicach. Sukces przyniosło też współ-

zawodnictwo w ramach Zarządu Okręgu Związków Zawodowych, w którym Zarząd Sprzętu PPB HiL zajął II miejsce w województwie krakowskim. Dodajmy, że nasze PPB jest najlepszym przedsiębiorstwem w Krakowskim Zarządzie Budownictwa.

Pomyślnie rozwija się również współzawodnictwo o tytuł BPS. O ten zaszczytny tytuł walczy już 126 brygad, liczących łącznie 1281 pracowników, co stanowi 18 proc. ogółu zatrudnionych. 15 brygad, to grupy młodzieżowe, skupiające 172 pracowników. Początek tego współzawodnictwa datuje się od roku 1960. Nic też dziwnego, że w chwili obecnej już 12 brygad PPB HiL posiada tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Należą do nich brygady: S. Soczowski, S. Pietruszki, Z. Kwiatkowskiego, S. Zęgockiego, S. Burnugi, E. Piwczara, J. Bodury, M. Miranowicza, J. Włocha, S. Włodarza, S. Soboty i Z. Szycha.

I miejsce w indywidualnym współzawodnictwie pracy dźwierz aktualnie cięśla z ZRM i Zbigniew Kwiatkowski. II — betoniarz z ZBM 2 Marian Marczyński, III — Stanisław Paradowski z ZZIPP, a IV — Franciszek Kupiec z ZBM 3.

Wielki żużel na torze Wandy

W kategorii zespołów z licencją III zwyciężyła również drużyna Hutnika, pokonując 70-kilometrową trasę w czasie 1.47,08 godz. Gratulujemy kolarzom Hutnika i kierownikowi sekcji p. Karolowi Janikowi.

W kategorii zespołów z licencją III zwyciężyła również drużyna Hutnika, pokonując 70-kilometrową trasę w czasie 1.47,08 godz. Gratulujemy kolarzom Hutnika i kierownikowi sekcji p. Karolowi Janikowi.

Z okazji Dnia Hutnika zorganizowano m. in. indywidualny turniej tenisa stołowego o puchar Hutnika. Triumfował w nim Czesław Knapik, wygrywając w finale ze swym kolegą klubowym Wiesławem Chajdeckim. Trzecie miejsce zajął S. Sanisław Weisio z Wandy po zwycięstwie nad Ryszardem Kawą z Hutnika. W półfinale Weisio przegrał z Chajdeckim 1:3.

Sukces trampkarzy Hutnika

I jeszcze jedna impreza: turniej trampkarzy. Zakochaliśmy się on cennym sukcesem najmłodszych piłkarzy Hutnika, którzy zajęli I miejsce wygrywając w finale z Wisłą 1:0. III miejsce zajęła drużyna Wandy, po zwycięstwie w decydującym meczu nad Wawelem również 1:0.

Dziękujemy...

...drużynie koła PTTK Transportu Kolejowego HiL za pozdrowienia z trasy VI Rajdu Sudeckiego,

wieziono 150 wywrotek ziemni, wykonano dwa place zabaw, naprawiony zostanie chodnik o pow. 150 m kw., przygotowuje się i wyposaży

Od piwnicy do świetlicy

boisko do siatkówki i koszykówki, pomalowane będą urządzenia na 2 placach zabaw dzieci, zorganizuje się ogródek jordanowski, przygotowuje się dwa pomieszczenia dla dzieci do majsterkowania.



Z trudem pomieścili się goście w maleńkiej świetlicy... Foto: J. BROZEK

Ze sportu

Wielki żużel na torze Wandy

Jak już informowaliśmy, w niedzielę 24 maja na torze Wandy odbędzie się ćwierćfinał drużynowych mistrzostw świata. Wezmą w nich udział narodowe reprezentacje 4 państw: Austrii, Czechosłowacji, NRF i Polski. Barw Austrii bronić będą: Schwingenschlögl, Glasner, Walla, Löschner. Nie znamy jeszcze nazwiska zawodnika rezerwowego. Najgroźniejszy wydaje się być Schwingenschlögl — wicemistrz Austrii z ub. roku.

Ekipa czechosłowacka wystąpi w składzie: Kasper, Kubicek, Wolf, Prusa i Ledecy. Kasper i Kubicek, a także Wolf mają już wyrobioną pozycję na arenie międzynarodowej. W zespole NRF zobaczymy Poschenriedera, Sprengera, Aberla, Fracha i Unterholznera.

Do reprezentacji Polski powołani zostali: Andrzej Pogorzelski, Marian Kaiser, Andrzej Wyględa, Zbigniew Podlecki i Edward Migoś. Od czwartku na stadionie Wandy odbywa się przedmeczowe zgrupowanie polskiej kadry narodowej, w którym oprócz wymienionej „piątki” uczestniczą również inni czołowi zawodnicy kraju. Być może, wystąpi bardzo popularny w Nowej Hucie Paweł Waloszek.

Zawody rozegrane zostaną jako 16-biegowy czwórmecz. W każdym biegu startować będzie czterech zawodników — po jednym z każdego zespołu. Wylosowano już kolory kasków dla poszczególnych drużyn — Austriacy jeździć będą w kaskach białych, Niemcy w żółtych, Czechosłowacy w niebieskich i Polacy w czerwonych.

Szanse? Jeszcze parę lat temu zespół polski byłby zdecydowanie faworytem w tego rodzaju czwórmeczu. Obecnie stawka się wyrównała, przeciwnicy są dziś

Sukces trampkarzy Hutnika

I jeszcze jedna impreza: turniej trampkarzy. Zakochaliśmy się on cennym sukcesem najmłodszych piłkarzy Hutnika, którzy zajęli I miejsce wygrywając w finale z Wisłą 1:0. III miejsce zajęła drużyna Wandy, po zwycięstwie w decydującym meczu nad Wawelem również 1:0.

Dziękujemy...

...drużynie koła PTTK Transportu Kolejowego HiL za pozdrowienia z trasy VI Rajdu Sudeckiego,

Na złość tacie...

Z NACIE z pewnością tę anegdotkę jak to mały Krzysiu na złość tacie postanowił bez butów chodzić? Jak znacie to posłuchajcie. Oczywiście mowa będzie nie o Krzysiu, lecz o lekkoatlecie Hutnika, którzy obrazili się na zarząd Klubu i postanowili oddać walkowerem punkty w trójmecz o mistrzostwo ligi okręgowej.

Hutnik w przeciągu krótkiego okresu czasu dorobił się wielu osiągnięć. Wystarczy przypomnieć marsz bokserów do czołówki ekstraklasy, szachistów, tenisistów siłowych, motocyklistów. Ale jeszcze się nie zdarzyło w sporcie, aby klub mógł całą swą działalność oprzeć na pracy z wychowankami. Tak więc i Hutnik obok wychowywania talentów stara się pozyskać tu i tam co lepszego, bardziej utalentowanego zawodnika. Takie jest życie...

Ala jak się pozyskuje, to trzeba również odstąpić i w myśl tej zasady postępują oddani, ofiarni i przewidujący członkowie zarządu z prezesem na czele. Szczególnie ścisła współpraca datuje się od pewnego czasu między Hutnikiem, a Wisłą, z której obydwie kluby wynoszą niewątpliwie korzyści. Wystarczy chociażby przypomnieć fakt pozyskania do Hutnika piłkarzy: Gajewskiego (król strzelców w lidze okręgowej), Smiałka, Rodaka, czy doskonałego boksera Kaima. Na tej samej zasadzie Wisła pozyskała ostatnio 17-letnią lekkoatletkę Marię Mydlowiecką, zawodniczkę, której osoba stała się „kością niezgody” między zarządem Hutnika a sekcją lekkoatletyczną.

Od paru tygodni mówiło się już w No-

wej Hucie o przejściu tej zawodniczki do Wisły, lecz działacze lekkoatletyczni Hutnika nie chcieli o tym słyszeć. Rozumiećmy uprzedzić ich stanowisko, bo mają oni swoje ambicje odegrania większej niż dotychczas roli w skali okręgowej, a nawet ogólnopolskiej, lecz trudno się nam pogodzić z metodą protestu, któremu dali właśnie wyraz. Zapomnieli widocznie o tym, że tak jak im przyswieca dobro sekcji, tak zarządowi — dobro całego klubu.

Zresztą sprawa udzielenia zwolnienia z Hutnika zawodniczce M. Mydlowieckiej, może mieć w tonie klubu swych zwolenników i przeciwników. Można się spierać co do słuszności podjętej decyzji, ale spierać na forum zarządu. Tymczasem wyciąganie jej na zewnątrz w ten sposób jak to zrobili lekkoatleci, stawia samą sekcję w jak najgorszym świetle. Nawet gdyby Mydlowiecka była rekordzistką świata, to kwestia jej przynależności klubowej nie powinna pociągać reperkusji w postaci oddawania walkowerem punktów w zawodach mistrzowskich, zaprzeczania pracy działaczy, trenerów i zawodników oraz pieniędzy, które bądź co bądź płyną z kieszeni załogi Kombinatu i z puli państwowej.

SWYM niesportowym pociągnięciem sekcja lekkoatletyczna straciła całkowicie wszystkie — jeśli je nawet miała przedtem — argumenty przeciwko decyzji zarządu Hutnika. Dziś nikt już nie powie, iż źle się stało, że Mydlowiecka otrzymała z klubu zwolnienie, a wszyscy potępiają lekkoatletów, że nie wyszli na start w trójmecz, który był do wygrania nawet bez połowy najlepszych zawodników. Sport wymaga od uprawiających go zawodniczek i zawodników nie tylko talentu, ale pracy, ambicji i hartu, a tych ostatnich walorów zabrakło lekkoatletom Hutnika, tak jak przed laty piłkarzom warszawskiej Polonii, którzy również spróbowali szantażować swój zarząd udziałem w grze.

J. FRANDOFERT

Quiz zamiast egzaminu

Był to niecodzienny egzamin. 80 słuchaczy Wieczornej Szkoły Aktywu przy ZSB PPB HiL — na zakończenie zajęć sprawdzało swoje wiadomości w specjalnym quizie. Osemka najlepszych, wyłonionych w eliminacjach weszła do półfinału. Rozgrywki — jeśli można użyć tego sportowego terminu — stały na wysokim i jakże wyrównanym poziomie. Stopień wiedzy o wykładanych przez 7 miesięcy w Szkole Aktywu zagadnieniach dotyczących 20-lecia PRL i jakże obszernym i trudnym cyklu wykładów „Społeczeństwo a światopogląd” wzbudził ogólne uznanie. I dla słuchaczy — 15—18 letnich uczniów, którzy kosztem wolnego od nauki i pracy czasu ucze-

stniczyli w zajęciach, i dla wykładowców — mgr Krystyny Irtyńskiej z SAIW-u i Stanisława Wójcika — nauczyciela tamtejszej szkoły. Niespóź przy tej okazji nie wymienić organizatorów WSA: dyrektora ZSB PPB HiL — Stefana Fedorowicza, sekretarza KZ ZMS, kierownika Domu Kultury w Pleszowie. To ich zasługa, że spośród 300 uczniów ZSB aż 80 wzbogaciło poziom swej wiedzy na zajęciach Szkoły Aktywu. Otrzymali oni w dowód uznania dyplomy od KD ZMS, które wręczyła Grażyna Smolinska — sekretarz KD.

Ale wróćmy do egzaminowego quizu i związanej z nim przyjemnej imprezy. Spośród 8 półfinalistów do ostatecznych rozgrywek zakwalifikowała się najlepsza czwórka, która uzyskała zresztą tę samą — maksymalną ilość punktów. W efekcie dodatkowych, coraz trudniejszych zresztą

pytań zwycięzcą quizu został Zbyszek Kozioł — 26 punktów, II miejsce i 23 pkt. uzyskał Rysiek Scieślak, III i 22 pkt. — Staszek Rząsa, a wreszcie czwarte premiowane miejsce zdobył Kazik Szumiec — 20 pkt. Poza dyplomami uznania finaliści otrzymali również nagrody rzeczowe: torby sportowe, teczki i komplety do pisanja.

Przyjemnym urozmaicheniem tej udanej imprezy była część artystyczna, którą prowadził znany aktor krakowski Stanisław Gronkowski. Piosenki przyjmowane gorącymi oklaskami przez widzów śpiewali: Alicja Marecka — świetna wykonawczyni charakterystycznych piosenek, Alleja Sławecka i Andrzej Popiel. Najbardziej przypadła do gustu publiczności piosenka napisana specjalnie na 600-lecie UJ. W rytmie twista śpiewali... po łacinie Andrzej Popiel, br

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Rozwija się działalność organizacji ZMS

Nie jest rzeczą przypadkową, że chcąc dzisiaj napisać o grupie działającej w W2b, jednej z wielu działających na terenie HPR-u, która swą dobrze zorganizowaną pracą daje przykład innym. Warto w związku z tym cofnąć się pamięcią do zebrania sprawozdawczo-wyborczego, które miało miejsce w październiku 1963 r. Wówczas grupa działająca stanowiła organizm słaby, skupiając w swych szeregach (przy dużych możliwościach wzrostu organizacji) zaledwie 18 towarzyszy, z któ-

rych część z pracą społeczną spotykała się pierwszy raz. Już wówczas w czasie dyskusji na zebraniu jedno zasługiwało na uwagę. Członkowie grupy w sposób krytyczny, a zarazem obiektywny wypowiadali się o potrzebie podniesienia kultury pracy organizacyjnej, zdając sobie sprawę, że dobra działalność organizacji w dużej mierze uzależniona jest od właściwie dobranej Komitetu grupy, który prócz chęci musi dysponować dużym doświadczeniem.

Organizacja ZMS przyjęła plan działania przystosowany do możliwości młodzieży i istniejących na terenie wydziału potrzeb. Prócz szeroko zakrojonej działalności politycznej programowania i inspirowania socjalistycznego współzawodnictwa pracy, podnoszenia wiedzy ogólnej i zawodowej, poświęca się także uwagę zagadnieniu wypoczynku po pracy i właściwego życia kulturalno-rozrywkowego.

Współpraca organizacji ZMS-owskiej z innymi organizacjami działającymi na terenie wydziału daje możliwość przekazania członkom załogi aktualnej sytuacji gospodarczej i politycznej w kraju i zagranicą. Dlatego też dla nikogo nie jest obca problematyka XIII i XIV Plenum KC PZPR czy też na IV Zjazd Partii. Należy mocno podkreślić dobrze prowadzoną pracę ideologiczną wśród członków ZMS, których 100 proc. uczęszcza na szkolenie partyjne, a także na różnego rodzaju prelekcje i odczyty. Również sprawy produkcyjne związane z pracą zawodową i podnoszeniem kwalifikacji są naczelnym zadaniem, które realizuje organizacja młodzieżowa. Z początkiem 1964 roku nasz ZMS więcej uwagi poświęcał propagowaniu podnoszenia kwalifikacji, co spotkało się z dużym zrozumieniem ze strony kierownictwa wydziału. Przyjęło ono na siebie sprawę załatwiania formalności związanych ze zdobywaniem tytułów kwalifikacyjnych.

Rezultaty są aż nadto widoczne. Na ogólny stan załogi 130 pracowników — 34 uczęszcza na kurs robotnika kwalifikowanego, 31 na kurs mistrza w zawodzie oraz 1 na wyższe studia zaoczne. Pozostali pracownicy stanowią kadrę wysoko kwalifikowanych fachowców.

Równocześnie z podnoszeniem kwalifikacji coraz większego rozmachu nabiera socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Cały oddział dokonał zgłoszenia do współzawodnictwa o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej. Obecnie na terenie W-2B pracuje brygada tow. Natkańca zgłoszona do współzawodnictwa o tytuł BPS oraz 4 brygady młodzieżowe. Średnie wykonywanie planów przez brygady wynosi 112 proc. przy czym remontowane urządzenia oddawane są bez usterek. Szkoda tylko, że dyrektora HPR/OR nie w pełni docenia ruch współzawodnictwa i zbyt długo załatwia formalności związane z przyznaniem tytułu BPS.

Dla uczczenia 20-lecia PRL cała załoga W-2B podjęła zobowiązanie bezusterkowego oddawania remontowanych urządzeń i cały szereg zobowiązań społecznych m. in. przy budowie Ogródka Jordanowskiego, basenu kąpielowego w Nowej Hucie oraz przy pracach porządkowych na terenie wydziału. Bardzo dobrze układa się współpraca organizacji ZMS-owskiej z kierownictwem wydziału. Kierownik mgr inż. Grobla widzi w młodzieży ZMS-owskiej współgospodarza wydziału i wie, że na naszą organizację może zawsze liczyć. Dużą pomocą służą nam również sekretarz GOP tow. Walocha oraz inż. Steczko.

Warto zapoznać się z pracą aktywu młodzieżowego. Sekretarz tow. Godzić prócz tego, że kieruje pracą organizacji jest brygadziwą jedną z brygad młodzieżowych, zawsze jednak znajduje czas na wszelkie problemy młodzieżowe. Zasługą tow. Bogumyły Dudek jest to, że ewidencja grupy prowadzona jest wzorowo, a ZMS-owcy regularnie opłacają składki członkowskie. W pracy społecznej wyróżniają się także tow. Natkańca, Rydz, Gawryluk i inni. Aby grupa pracowała jeszcze lepiej, potrzebne jest jednak większe zainteresowanie jej działalnością ze strony Komitetu Zakładowego HPR.

JÓZEF GRZECH
Czł. Sekretariatu KF ZMS

Aktywista PCK



Tadeusz Adamczyk znany jest w Wydziale Transportu Kolejowego HiL nie tylko jako dobry pracownik i świetny

organizator wszelkich imprez turystycznych. Wyróżnia się również aktywną działalnością w Polskim Czerwonym Krzyżu. Konkretnie — piastuje funkcję prezesa pierwszego w HiL Klubu Honorowych Dawców Krwi, skupiającego ponad 80 członków. W tym roku 22 „klubowców” oddało po 200 g krwi na potrzeby chorych. Koledzy z TK są w każdej chwili skłonni do poparcia akcji Klubu oddając również bezinteresownie krew. (dr)

List z wojska

Zostań oficerem

Wielu maturzystów stoi dziś przed wyborem dalszej drogi życiowej. Zastanawiają się: politechnika? medycyna? może uniwersytet?, a może praca w jakimś urzędzie? Nie zawsze jednak wiedzą, czy też nie pamiętają, że stoi przed nimi otworem również 15 nowoczesnych szkół oficerskich, najróżniejszych specjalności.

Program każdej szkoły oficerskiej obejmuje przedmioty ogólnowojskowe, specjalistyczne i społeczno-polityczne. Trzeba więc np. opanować mechanikę, obróbkę metali, rysunek techniczny,

miernictwo, elektrotechnikę, radiotechnikę, elementy wyższej matematyki itd.

Podchorążowie zdobywają ponadto niezbędną dziś każdemu człowiekowi wiedzę ogólną. Uczą się więc historii, psychologii, pedagogiki wojskowej, filozofii, ekonomii i języków obcych.

Wiele czasu przeznaczają się w szkołach oficerskich na pracę kulturalno-oświatową. Prowadzone są wykłady o literaturze, malarstwie, rzeźbie, muzyce, teatrze, o tym wszystkim co wyrabia po-

czucie estetyki i wrażliwość na piękno.

Wielu młodych mieszkańców Nowej Huty wybrało już piękny zawód oficera i pisząc listy do swoich bliskich zachęca innych do pójścia w swe ślady. Oto fragment listu od podchorążego Andrzeja Kreciocha do dyrektora XI Liceum Józefa Buzały.

„...Nie wiem czy Pan mnie jeszcze pamięta. Uczęszczałem do XI Liceum w latach 1955—59. Pisząc ten list chciałem serdecznie podziękować Panu i całemu gronu profesorskiemu za wyłożony w wychowanie i wykształcenie mnie. Szczególnie dużo zawdzięczam p. profesorowi Peter i profesorowi Mamro.

Jestem obecnie podchorążym Oficerskiej Szkoły Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu. Jestem bardzo zadowolony z wyboru zawodu i zachęcam młodszych kolegów, którzy w tym roku zdają maturę, aby poszli w moje ślady, a na pewno nie będą żałowali, bo warunki do nauki mamy świetne. Po skończeniu szkoły pensja młodego oficera jest równa wynagrodzeniu początkującego specjalisty. Uposażenie to stopniowo wzrasta, zależnie od stopnia wojskowego, stanowiska, wykształcenia i wysługi lat...” dz

Pierwsi ochotnicy przy budowie basenu

133 UCZNIÓW PRZY PRACY — WODA W WYKOPIE — DYREKCJA KPRI NA LUSTRACJI BUDOWY

Uczniowie ze Szkoły Rzemiosł Budowlanych nr 3 ubiegli pracowników Kombinatu i jako pierwsi w tym roku stawili się do pracy społecznej przy budowie basenu. Z inicjatywy dyr. J. Snopka przybyło ich 93 pod kierunkiem nauczycieli — Władysława Bratko, Zenona Gilewskiego i Franciszka Michnika. Grupa ta pracowała do godziny 14, a

zaraz po niej zameldowała się ekipa 40 uczniów z ZSB PPB HiL nadzorowana przez inż. Klisiewiczza.

W ten sposób rozpoczęliśmy nowy sezon pracy społecznej przy budowie basenu. Miejmy nadzieję, że pracownicy kombinatu nie zapomną o zobowiązaniach podjętych przez załogi różnych wydziałów i zgłoszą się gremialnie do dyspozycji kierownictwa. Pomocia jest konieczna, bo budowa nie przebiega tak gładko jak planowano.

Ostatnio do wykopu pod studzienki wtargnęła woda przeciekająca podziemnymi szczelinami z pobliskiego załewu i w rezultacie nastąpiło

w najbliższym czasie można będzie zabetonować studzienki otwierając tym samym front robót dla PIP-u, niemniej jednak harmonogram budowy wymaga tym samym aktualizacji. Zakończono już prace przy instalowaniu wodociągu i w dniu 12 maja przedstawiono rurociągi do odbioru za co należą się słowa uznania dla KPRI. Niepokojąca jest natomiast sprawa wykonania zbrojenia płyty dennej basenu. Prace te zgodnie z harmonogramem miały być zakończone przez PPB HiL już w dniu 5 maja! Zbrojenia leżą przygotowane od ubiegłego roku. Wprawdzie w dolnej części basenu nie można jeszcze pracować z uwagi na

Przodujący budowniczowie Nowej Huty

Adam Rażny



Jednym z przodujących pracowników PBM jest brygadziwa Adam Rażny z Zarządu Sprzętu, gdzie pracuje od 1950 roku. W dwa lata później zostaje kierownikiem brygady monterów samochodowych. Obecnie brygada jego liczy 15 osób, jest jedną z najlepszych w przedsiębiorstwie. Za II półrocze 1963 r. otrzymała I miejsce we współzawodnictwie Brygad Pracy Socjalistycznej.

Adam Rażny jest członkiem Rady Zakładowej. Pracuje również w komisji wniosków racjonalizatorskich, mając na swym koncie ponad 30 usprawnień. Jest posiadaczem złotej i srebrnej odznaki racjonalizatora i srebrnego Krzyża Zasługi. Bardzo lubiany przez kolegów. Prowadzi zajęcia praktyczne dla operatorów sprzętu ciężkiego, chętnie dzieli się swą wiedzą i doświadczeniem. (br)



Od prawej dyrektor techn. KPRI mgr inż. Władysław Pytl'k, kierownik Jan Biedermann i mistrz Piotr Urbański dyskutują nad planem basenu.

pewne opóźnienie prac. W związku z tą przykrą sytuacją na teren budowy przybył dyr. techn. KPRI nr 2 mgr inż. Władysław Pytl'k, kier. Jan Biedermann, mistrz Piotr Urbański, kierownik budowy basenu mgr inż. Karol Markowski. Wspólnie z przedst. DRN Z. Serkiem i przedstawicielem naszej redakcji zjustrowano budowę i podjęto środki zaradcze. Stwierdzono, że przeciek wody da się opanować i

brak odwodnienia, ale nic nie stoi na przeszkodzie aby zabrać się do zbrojenia górnej partii płyty.

Nie rozpoczęto także budowy szatni. Przypominamy, że bez tego obiektu nie będzie można otworzyć kąpieliska. Apelujemy do PBM o niezwłoczne wejście na teren budowy. Do terminu uruchomienia basenu pozostało już tylko kilka tygodni!

JERZY OLCZYK

Ogród działkowy na ławie... oskarżonych

STADION na Suchych Stawach otaczały swego czasu ogródki działkowe. W 1961 roku zapadła nieodwołalna decyzja: teren ogródków przeznaczony zostaje pod rozbudowę stadionu „Hutnik”. O rozbudowie cisza do tej pory, ale zagospodarowane w tym rejonie działki trzeba było zlikwidować. Działkowicze otrzymali zastępcze tereny nad Wisłą, za wałem wiślany, w sąsiedztwie nowohuckiego Yacht-Clubu. Powstał tu 16-hektarowy Pracowniczy Ogród Działkowy HiL „Wisła”, w którym przydzielono działki 260 pracownikom kombinatu. To dopiero początek kłopotów wędrownych działkowców. Ogród był nie ogrodzony, grasowało po nim bydło miejscowych rolników i niemiejscowieni złodzieje. Każdy więc — jak i czym mógł — ogradał swą działkę. Pojawia się płatnina płotków, siatek, kolezastych drutów.

Z pomocą przysła działkowiczom Rada Zakładowa i Dyrekcja HiL, która — za cenę ok. 100 tys. złotych — zakupiła materiały ogrodzeniowe. Natomiast posiadacze działek, solidarnym wysiłkiem — pracując ponad 6 tys. godzin — zbudowali nie tylko ogrodzenie, ale także barak zarządu. Zaniedbany od lat teren zamienił się w zagospodarowany ogród z 70 altankami, mnóstwem drzew, krzewów i kwiatów. W każdy pogodny dzień autobus nr 123, podjeżdżający tuż do bramy wejściowej ogrodu „Wisła” ma pełny komplet pasażerów. Posiadacze działek, z pomocą „wiewsyki” HiL zagospodarowali również 3 ha przyległych do ogrodu nieużytków. Mają oni ambicje doprowadzić jeszcze do ogrodu instalacje wodne. Są fundusze, jest gotowa, zaakceptowana przez KOPI HiL dokumentacja techniczna, ale zdaniem Wydziału Wodnego Wojewódzkiej Rady Narodowej nie powinno być w tym miejscu ogrodu działkowego „Wisła”...

Ogrodzenie i zagospodarowanie ogrodu podjęli działkowicze za aprobatą Rejonu Dróg Wojskowych w Krakowie, który pozytywnie zaopiniował ich prośbę i przekazał ją Wydziałowi Gospodarki Wodnej WRN. Starania o zezwolenie na ogrodzenie ogrodu rozpoczął zarząd Pracowniczego Ogrodu Działkowego „Wisła” jeszcze w 1961 roku. Czas nagiął, a Wydział Gospodarki Wodnej WRN zlecił z odpowiedziami. Z inicjatywy tegoż wydziału sprawa trafiła nawet do Prokuratury Powiatowej w Nowej Hucie. Została jednak umorzona, prokurator nie dopatrywał się bowiem cech przestępstwa. Wydział Gospodarki Wodnej WRN złożył odwołanie od decyzji nowohuckiej prokura-

tury i sprawa trafiła ponownie na wokandę sądowną.

Upór Wydziału Gospodarki Wodnej WRN — jak to wynika z pliku akt, których narosło wokół tej historii — podkopywany jest obawą przed ewentualnymi roszczeniami posiadaczy ogródków działkowych na wypadek wylewu Wisły.

ZA WALEM wiślany jest jeszcze parohetkarowy obszar, który można by przeznaczyć na działki. Ubiega się o nie bezskutecznie wielu pracowników HiL i nie tylko huty. Ale kto jest w stanie o tym przekonać Wojewódzką Radę Narodową? Ustawa sejmowa w sprawie gospodarki wodnej uchwalona w maju 1962 roku, art. 97 powiada, że: „Na obszarze między wałem nie wolno składować materiałów, zmieniać powierzchni gruntu oraz zasadzać drzew i krzewów”, ale w pozycji drugiej te same ustawy czytamy: „Wojewódzki organ administracji wodnej w przypadkach uzasadnionych może zwolnić od zakazów, określonych w ust. 1, określić w porozumieniu z właściwym do spraw rolnych organem prezydium wojewódzkiej (miasta wyłączonego z województwa) rady narodowej sposób uprawy gruntu zgodnie z wymaganiami ochrony przed powodzią”. Zatem za zgodą sejmowej ustawy Wydział Gospodarki Wodnej WRN może „w uzasadnionych przypadkach” zezwolić na zagospodarowanie terenów położonych nad Wisłą. Nie sądzę, aby ktokolwiek oprócz urzędników WRN, nie uznał racji działkowców, nie przychylił się do potraktowania przypadku ogrodu „Wisła” jako uzasadniającego interpretację przepisów na korzyść ich interesów. Działkowicze podjęli starania o zagospodarowanie ogrodu jeszcze w 1961 roku, gdyby załatwiono sprawę w przepisowym terminie (wówczas nie było żadnych zakazów), ustawa sejmowa z 1962 roku nie zastąpiła sprawy otwartej. Ale i obecnie w grę wchodzi wyłączenie rozsądna, społecznie uzasadniona interpretacja elastycznego przepisu. Zamiast niej Wydział Gospodarki Wodnej zaangażował w sprawę (w imię jakich celów?) Prezydium Krajowej Rady Ogródków Działkowych, prokuratora, dyrektora HiL, radę zakładową i oczywiście nerwy 260 rodzin posiadaczy spornych ogródków działkowych.

Dzieje się to wszystko w mieście tak skąpo wyposażonym w tereny wypoczynkowe, mizernie zaopatrzonym w jarzyny i kwiaty i nie zapominającym żadnych możliwości rozwoju ogródków działkowych na innym terenie.

HELENA NOSKOWICZ

POGODA

Maj nie jest może tak ciepły, jak się spodziewaliśmy, na brak słońca jednak nie możemy narzekać. Mimo, że co jakiś czas przechodzą nad Polską fronty atmosferyczne, zachmurzenie wzrasta tylko przejściowo i przeważnie kończy się bez opadów. Po kilku godzinach chmury rozplywają się i znowu rozkoszujemy się błękitem nieba. Nocne wychłodzenie nie jest też dotkliwe, w Polsce południowej nie zanotowano groźniejszych przymrozków, nawet przegruntowych. Ten typ, tylko od czasu do czasu zamagoczą, słonecznej pogody powinien utrzymać się w najbliższym czasie. Co więcej, możemy się spodziewać pewnego wzrostu temperatury do dwudziestokilkunastu stopni w dzień i około 5-10 w nocy. Obszar Polski dostaje się bowiem w zasięg klina wyżowego, rozbudowującego się od zachodu, a w tej sytuacji atmosferycznej pogoda ma tendencję do poprawy. W niedzielę, jak z tego wynika, pogoda będzie znowu sprzyjać wycieczkom za miasto, na tak zwane łono przyrody, znajdujące się właśnie w pełni rozwoju. A więc dużo słońca i jak najprzyjemniejszych wrażeń! PROMYK

Sztandar przechodni dla DZBM po raz czwarty

W ub. sobotę, w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie, odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru Dzielnicowemu Zarządowi Budynków Mieszkalnych w Nowej Hucie za zdobyte I miejsce (po raz czwarty) we współzawodnictwie



Foto: JÓZEF BROŻEK

międzyzakładowym, w skali krajowej.

Świadczy to o dużej prężności organizacyjnej zakładu, dobrej i ofiarnej pracy załogi. Szczególnie duże osiągnięcia ma przedsiębiorstwo w zakresie rozwoju usług dla ludności. Usługi te dotyczą szczególnie remontów mieszkań, na które jest obecnie duże zapotrzebowanie w Nowej Hucie.

W uroczystości wzięli udział m. in. przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki Komunalnej - dyr. Skweres, przedstawicielka ZG Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Tereźnowego - tow. Gajewska, dyr. Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Mieszkalniowej w Krakowie - mgr W. Wójcik, oraz władze dzielnicy i m. Krakowa.

W części artystycznej wystąpił popularny zespół estradowy DZBM, następnie oglądano sztukę w wykonaniu aktorów Teatru Ludowego pt. „Inkarno”. (bs)

Przecena artykułów przemysłowych

Jak poinformowała nas Dyrekcja MHD Artykułami Przemysłowymi w Nowej Hucie, ostatnio dokonano przeceny odzieży, wyrobów dziewiarskich i obuwi. Wartość przecenionych towarów na sezon wiosenno-letni równa się kwocie około 1,5 mln zł. (bs)

W klubach DMH

W październiku ub. roku ZDK HIL rozpoczął działalność kulturalno-oświatową na terenie Domu Młodego Hutnika. Powstało tu szereg klubów, o określonych kierunkach i formach pracy. Obecnie, po kilkumiesięcznej działalności można stwierdzić, iż praca kulturalno-oświatowa dała pozytywne rezultaty, a ostatnio organizowane tu imprezy cieszą się dużą frekwencją.

Jak informuje nas kierownik klubów DMH, STANISŁAW FLOREK, organizuje się prelekcje m. in. na tematy: „Kultura życia codziennego”, „Studium dla zakochanych”, odczyty geograficzno-podróżnicze pt. „Poznaj świat”, „Kultura i sztuka” i „Aktualności polityczne”. Na odczytach podróżniczych mieszkańcy hotelu zapoznali się z wrazeniami z pobytu w takich krajach, jak: USA, Austria, Czechosłowacja, Rumunia, Korsyka i wiele innych. W ramach cyklu: „Kultura i sztuka”

zorganizowano tu spotkania m. in. na temat teatru i historii UJ. Z ciekawych zagadnień politycznych omówiono takie problemy, jak: ONZ w służbie pokoju, konflikt rasowy w Ameryce i wiele innych. Mieszkańcy DHM coraz bardziej interesują się zagadnieniami naukowymi, politycznymi, światopoglądowymi. W kwietniu br. zorganizowano tu aż 12 odczytów oświatowych i nieco mniej imprez o charakterze rozrywkowym.

Dużym powodzeniem cieszą się wyświetlane raz w tygodniu filmy oświatowe, jak również imprezy rozrywkowe, głównie w wykonaniu zespołów artystycznych ZDK HIL.

W DMH prowadzi się ponadto akcję umuzykalniającą, naukę gry na gitarze i akordeonie, powstał tu również Klub Piosenki, liczący 13 osób, który niedawno miał swoją premierę. Wiele osób korzystało z kursu tańca towarzyskiego. W DMH czynna jest także biblioteka, która do tej pory nie zdobyła większej popularności. Upowszechnieniu czytelnictwa należy więc poświęcić więcej uwagi w sezonie jesienno-zimowym 1964/65, należy także bardziej zainteresować mieszkańców hoteli zagadnieniami teatru, muzyki, sztuk plastycznych. (bs)

Gdzie spędziliśmy niedzielę?

500 pracowników kombinatu wraz z rodzinami uczestniczyło w ub. niedzielę w całoniedzielnym wycieczkach i niedzielnym wycieczkach i niedzielnym wycieczkach. Trasy były najrozmaitsze: Łańcut, gdzie pracownicy P-60 zwiedzili pałac - zabytek polskiego renesansu i wozownię; stromizny Turbaczka i Kowańca pokonali pracownicy ZK, stolicę zwiedzała grupa z Dyrekcji Naczelnej. Nad Zalew Orawski w Chyżym pojechali wycieczkowiec z Pionu Głównego Mechanika, a Oświęcim i Peczyna były celem turystów z P-40.

Jak w każdą pogodną niedzielę, pełno ludzi było w podkrakowskich ośrodkach świątecznego wycieczek. Kto nie miał ochoty na trudy

całodziennych wycieczek z bogatym programem - wybierał między Zarem, Skala Kmita, Ojcówem a Wieliczką. 100 członków PTTK wzięło udział w Okręgowym Kościele kowskim Rajdzie Pieszym „Raclawice 64” zorganizowanym na pięknych trasach 1,2 i 3 dnowych, w 170 rocznicę bitwy pod Raclawicami.

I znowu Szkoła nr 86 odniosła sukces. W barwnym pochodzie z okazji Dni Oświaty, Książki i Pracy oraz Dni Młodości - szkoła zdobyła I miejsce wśród nowohuckich szkół podstawowych. Wyróżniła się pomysłowością, starannym przygotowaniem kostiumów i dekoracji. Jednym słowem - młodzież ze Szkoły nr 86 wypadła świetnie. Oto jej przedstawiciele, którzy w nagrodę otrzymali piękny puchar, dyplom i wielką torbę cukierków. Gratulujemy!

Foto: J. BROŻEK



Z NOTATNIKA OBSERWATORA

„ARLEKIN” ZLEKCEWAZYŁ PUBLICZNOŚĆ?

Pierwszy w tym sezonie cyrk występujący przez 10 dni w naszej dzielnicy zawiódł nieco oczekiwania. Program - raczej słaby. „Gwoździem” programu oczekiwany szczególnie przez najmłodszą publiczność była tresura lwów. Niestety, ostatnie przedstawienia pobawione były tego atrakcyjnego punktu programu. Pogromca lwów skręcił bowiem nogę. Cóż - wypadki chodzą po ludziach. Niemniej - do dobrych obyczajów należało poinformowanie i przeproszenie widzów za zaprzeczenie niepełnego programu. Niedzielną popołudniówka trwała tylko 2 godz. zamiast 3-ech, za tę samą oczywiście cenę biletów.

NIWYFORZYSTANY „KRASNOLUDEK”

W ostatnią niedzielę zaroilo się na ulicach Huty. Niedzielny spacer z całą rodziną - to jedna z przyjemności dnia wolnego od pracy. Tłoczno więc było w kawiarnianych ogródkach. Tylko stoliki pod

parasolami w kawiarni „Krasnoludka” stały niewykorzystane. Powód? Dwie kelnerki nie były w stanie poradzić sobie z zamówieniami. Do obsługi nielicznej wyposażonego ogródka konieczne jest zaangażowanie jeszcze jednej pracownicy, albo... zlikwidowanie parasoli. A to nie byłoby chyba najrozsądniejszą.

CZY NIE ZA PÓZNO NA PRZYGOTOWANIA?

Według zapowiedzi i prognoz naszych synoptyków - pogoda w maju będzie udana. Najbardziej uczęszczanym miejscem będzie więc - jak co roku - Zalew. A tymczasem jeszcze nie cały sprzęt oddany został do dyspozycji. Do tej pory nie zakończono remontów kajaków i rowerów wodnych, 9 rowerów wodnych i 50 kajaków wypożyczanych w ostatnią niedzielę na przystani Zalewu nie wystarczyło dla wszystkich chętnych. A będzie ich coraz więcej w upalne dni lata. Warto więc przyspieszyć i tak opóźnione przygotowania do sezonu. (br)

OGŁOSZENIA DROBNE

- WIESŁAW NACHMÁN - zgubił stałą przepustkę wydaną przez HIL.
STANISŁAW BOGUSZ - zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
ALBIN GALBAS - zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
WŁADYSŁAW KRÓL - zgubił rodzinną legitymację ubezpieczeniową nr 424834/10 wydaną przez ZUS w Krakowie.
MARIAN RAMS - zgubił stałą przepustkę wydaną przez HIL.
GRZEGORZ KOWALSKI - zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
MARIAN SZALACH - zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.
Przepraszam ob. ADOLFA STALMACHA pracownika DKT za słowną zniewagę skierowaną pod jego adresem w dniu 8. V. br.
BOLESŁAW STANEK Nowa Huta Os. Centrum C bl. 1.
ZAMIENIE mieszkanie 1-pokojowe (40 m. kw. II p.) Osiedle Zielone 23 m. 8 - na większe 2-pokojowe.
UNIEWAZNIA SIĘ ZGUBIONE PRZEPUSTKI PRACOWNIKÓW „ELEKTROMONTAŻU”
Labus Władysław 012583, Matyja Jan 012596, Muńko Franciszek 012604, Musiał Anna 012607, Mucha Tadeusz 012616, Machnik Józef 012633, Metel Józef 012635, Mazur Janusz 012645, Majka Zbigniew 012653, Musiał Anna 012658, Mej Bolesław 012665, Mikina Marian 012686, Nawara Jan 012648, Nowakowski Władysław 012628, Niedźwiedz Józef 012672, Niemiec

CO W TV GODNIU

KINA

SWIT: Godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 22 do 28 bm. „Wyspa tajemnicza” - prod. angielskiej, doz. od lat 12 (dodatek - „Budowa materii - gazy”, od 29 do 31 bm. „Zycie Adolfa Hitlera” - prod. NRF. doz. od lat 16 (Dodatek „Elbiąg”).
SWIT: Mała Sala godz. 15.15 i 19 od 21 do 24 bm. „Transport z raj” - prod. czeskiej, doz. od lat 16, (dodatek - „Syny na niebie”, od 25 do 28 bm. „Kozara” prod. jugosłowiańskiej, doz. od lat 18, od 29 do 31 bm. „Matka i córka” - prod. włoskiej, doz. od lat 18 (dodatek - „Gdzieś w Warszawie”).
SWIATOWID: Godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 22 do 28 bm. „Latający profesor” prod. USA, doz. od lat 9, od 29 do 31 bm. „Ranny w lesie” - prod. polskiej, doz. od lat 16 (godz. 18.00, 18.00 i 20.00).
SWIATOWID: Mała Sala godz. 15.17 i 19 od 23 do 26 „Cale złoto świata” - prod. francuskiej, doz. od lat 14, o. 27 do 30 bm. „Zbrodniarz i panna” - prod. polskiej, doz. od lat 16.
SFINKS: Godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 22 do 24 „Dziewczyna z dobrego domu” - prod. polskiej, doz. od lat 16, od 25 do 27 bm. „Troje i las” panoramiczny film prod. polskiej, doz. od lat 16, od 28 do 31 bm. „Burza nad stepem” - prod. jugosłowiańskiej, doz. od lat 16.
KOLOROWE od 22 do 24 bm. „Smak miodu” - prod. angielskiej doz. od lat 16, od 26 do 28 bm. „Bestia” - prod. węgierskiej, doz. od lat 16, od 29 do 31 bm. „SOS Na Pacyfiku” - prod. angielskiej, doz. od lat 16.
BALLADYNA: Od 23 do 24 bm. „Dowcipni” - prod. francuskiej, doz. od lat 18, od 27 do 28 bm. „Ukryte skarby” - prod. czeskiej, doz. od lat 18.

TEATR LUDOWY

23 bm. godz. 19.15 „Inkarno”, 24 bm. godz. 19.15 „Rewizor”, 25 bm. godz. 18.00 „Mistrz Piotr Pathelin” i „Krótka rozprawa między panem, wójtem i plebanem”, 26 bm. Teatr nieczynny, 27 bm. godz. 19.15 premiera „Śmierć na gruszy”, 28, 29 i 30 bm. godz. 19.15 „Śmierć na gruszy”.

ZDK zaprasza

W ZDK HIL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

25. V. godz. 18.30 - wieczór teatralny dr A. Mianowskiej pt. „Stanisław Wyspiański”
26. V. Wieczorowe Studium Estetyki organizuje wycieczkę do Pieskowej Skaly.

W OGNISKU MŁODYCH ZMS, ZDK HIL

25. V. godz. 21 - projekcja filmów krótkometrażowych.
25. V. godz. 18 - o budowie i

działaniu mikroskopu elektronowego - mówi mgr inż. Andrzej Korbel.

26. V. godz. 19.30 - „Kronika kulturalna” - mówi red. R. Taedling.

29. V. godz. 19.30 - występy studentckiego Teatryku Satyrycznego „Paradoks”.

PROGRAM TELEWIZJI od 23 V do 29 V br.

SOBOTA

15.20 „Kieksik” magazyn dla dzieci starszych, 15.45 „Aktualności”, 16.00 Konkurs 5 milionów, 17.00 XVII Międzynarodowy Wycieczki Pokoju, 17.30 Program Tygodnia, 18.00 Program filmowy, 18.20 Wszelchnica TV „Alma Mater Jagiellonica” 18.50 „Marzenie pantoflarza” - film z serii „Disneyland”, 19.35 „Wieczorne rozmowy”, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik TV, 20.35 „Na tropach lamparta” program z cyklu Portrety, 21.25 „Show operetkowy” - program rozrywkowy, 22.55 Dziennik TV, 23.05 „Przystanek komisarzat” film.

NIEDZIELA

Godz. 9.00 „Kończymy pierwszą klasę” program dla dzieci, 10.00 Telewizyjny kurs rolniczy, 13.20 „Tajemnica dzikiego szabru” - film prod. polskiej, 15.00 Niedzielną Biesiada, 15.45 „Miała Kasia koski dwa” program dla dzieci, 16.30 XVII Międzynarodowy Kolarski Wycieczki Pokoju, 17.15 Film z serii „Dziwy morza”, 17.35 „Miks” magazyn rozrywkowy, 18.35 Final Spartakiady 20-lecia w koszykówce mężczyzn z Wrocławia, 19.30 Ludzie i zdarzenia, 19.50 Dobranoc, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „20 pytań” teleturynie, 21.20 „Sportowa niedziela”, 21.35 „Koski dwa” - film fab.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 10.35 „Przestarzali system” - film z serii „Dr. Kildare”, 16.00 Afisz kinowy, 16.35 U podnoża Babeli Góry, 17.05 „A co dalej”, 17.20 „Program z kijem”, 17.35 „Sknera” - film z serii „Przygodny Robin Hooda”, 18.00: „Na półkach księgarskich”, 18.15 „Dziesiąta woda po kieliszu” - reportaż publ., 18.45 „Kino Krótkich Filmów”, 19.20 Wszelchnica TV, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik TV, 20.30 Teatr TV: „Wiele halasu o nic” - komedia Wiliama Szekspira, 22.00 Dziennik.

WTOREK

Godz. 17.20 Program filmowy, 18.05 „Glob” - magazyn międzynarodowy, 18.20 PKF, 18.30 „Wspomnienia o gwiazdach” - program filmowy, 19.00 Telewizyjny Magazyn Postępu Technicznego, 19.30 „Spiewa Jerzy Michotek”, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Krzyżem odznaczone”, 21.00 „Przestarzali system” - film z serii „Dr Kildare”, 21.50: Dziennik

ŚRODA

Godz. 10.20 „Tęsknota” - film prod. CSRS, 16.25 Rozmaitości krakowskie, 16.45 TV program dla naukowców, 17.00 „Dzień dobry kolezanki i koleżdy” oraz „Wyprawy Telewizyjnych Przyjaciół”, 17.40 „Południowe rytmy na Brodwayu” - film, 18.05: „Rozdział w życiu” - rozrywkowy program studencki, 18.50 „Przyjaźń” - magazyn polsko-radziecki, 19.30 Mecz plik. REAL Madryt - INTER Mediolan, 20.15 Dziennik 21.15 „Tęsknota” - film, 22.45 Wiadomości Dziennika.

CZWARTEK

Godz. 10.00 Filmy z serii „Dyktando przez prerie”, 11.40 „Janek na Dworze Króla Artura” - film fab. prod. USA, 13.25 „Siem dzień dzwiedzi pod bronią” - wodevil, 14.45: „Przygodny dziwnego psa Hucklberry”, 15.10 „Szewczyk Dratewka” - wiadomości kukielkowe, 15.55 „Klaskson”, 16.15 P.K.F., 16.25 „Służylem u pana” - koncert łowickiego Zespołu Pieśni i Tańca z Łowicza, 17.10 „20 pytań” - teleturynie, 18.00 Program z cyklu „Kuźnia olimpijska”, 18.15 „Spotkania z przyrodą”, 18.45 „Bryza” - magazyn morski, 19.15 „Kamerton” - magazyn muzyczny, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 „Detektywi od święta” - film fab., 21.55 Wiadomości

PIĄTEK

Godz. 16.10 „Związek Śląska z całością ziem polskich na przestrzeni wieków”, 16.30 „Karakuliy” - V odcinek reportażu z radzieckiej Azji Środkowej, 16.50 „Zrobimy to sami”, 17.05 „Aktualności”, 17.20 „Nowa mapa Polski” - dyskusje, 17.55 „Wielokropek”, 18.10 „Młodzi Polacy i inni” - progr. public., 18.45 Program baletowy z Wrocławia, 19.20 Wszelchnica TV, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Lekkomyślna siostra” - komedia W. Perzyskiego, 22.20 Wiadomości Dziennika Telewizyjnego.

Na ekranach Nowej Huty

Latający profesor

PROD. USA (WALT DISNEY) WG. OPOWIADANIA S. B. TAYLORA, REŻYSERIA: ROBERT STEVENSON.

Ta komedia fantastyczna, opracowana w polskiej wersji językowej, zainteresuje przede wszystkim młodocianych wi-

dziców (film dozwolony od lat 9), ale nie tylko. Filmy Walta Disney'a znajdują wielu zwolenników również wśród... ro-



Scena z filmu „Latający profesor”

dziców, ze względu na swoisty urok i dużo zdrowego humoru. Bohaterem komedii jest profesor nauk ścisłych, człowiek niezwykle roztargniony. W wyniku doświadczeń chemicznych, udaje mu się odkryć substancję „antygrawitacyjną”, dzięki której człowiek może dokonywać milowych kroków, a samochód bez trudu szybkuje w przestworzach. Nie zdradziemy dalszych dziejów profesora i jego fantastycznego wynalazku. Warto natomiast podać, że główną rolę profesora kreuje znany i popularny już przed wojną aktor — FRED MAC MURRAY, którego znamy z wielu filmów granych w Polsce. Filmy te, to m. in. — „Na psa urok”, „Garsoniera”, „Alice Adams”. Murray był partnerem takich gwiazd, jak Claudette Colbert i Marlena Dietrich. W roli „latającego profesora” jest bardzo zabawny, jak zresztą cały pomysł filmu. Zwraca uwagę bardzo przyjemna muzyka George Bruna. „Latający profesor” wyświetlany jest do 28 bm. na dużej sali kina „Światowid”.

Odwiedziliśmy sklep „Fotooptyki” w Nowej Hucie, Osiedle Zgody, ul. Przyjaźni, blok nr 4. Jest to niemal jedyny tej branży sklep w naszej dzielnicy — prowadzący sprzedaż artykułów fotooptycznych i fotograficznych oraz wyposażony jednocześnie we własną pracownię usługową. Tutaj można zamawiać szkła do okularów (na recepty lekarskie), można dobrać sobie odpowiednie oprawki, których jest dostateczny wybór — zarówno krajowych jak też i importowanych. Ruch ogromny. W sklepie sprzedawane są aparaty fotograficzne, obiektywy, lampy, chemikalia i papiery fotograficzne. Niestety, tego ostatniego asortymentu stale brakuje, a zapotrzebowanie wzrasta, gdyż przybywa u nas fotoamatorów. Poza tym „idą” jak woda okulary przeciwsłoneczne. W pracowni optycznej wykonuje się ok. 1.500 okularów na recepty (miesięcznie), oprócz tego wiele napraw jak np. klejenie oprawek, wymiana zawiasów, wymiana rozbitych szkieł. Z personelu sklepu wymienić należy Janinę Koczorowską, Hanę Plucińską, Anatola Trybusa — mistrza optyka i Wiesława Koczorowskiego. Obsługa klientów — jak zdaliśmy się zorientować i usłyszeliśmy od stałych gości „Fotooptyki” — jest fachowa i bardzo uprzejma. Szczególnie odnosi się to do ob. W. Koczorowskiego, który jest cenionym i doskonałym fachowcem w swoim zawodzie. Tekst i foto: J. BROZEK

W
O
B
I
E
K
T
Y
W
I
E

Dobranie odpowiednich okularów (oprawek) nie jest takie proste. Pani Hanka umie doradzić i przekonać klienta w jakiej oprawce będzie mu do twarzy.



Mistrz A. Trybus podczas precyzyjnej pracy szlifowania szkieł.



Widzisz dobrze? Oprawka nie gniece! Okulary zostały dobrze dopasowane.

A oto jak „kroi” się szkło do okularów.

KSIAZKI NADESŁANE

Fatłana Jesienina — córka znanego rosyjskiego poety Sergiusza jest autorką opowieści humorystycznej „CUDO XX WIEKU”. Ta fantastyczno-satyryczna powieść nie dorównuje może światnym rosyjskim tradycjom satyrycznym, reprezentowanym przez genialnych humory-

stów — Ilfa i Pietrowa — niemniej napisana jest z talentem. „Cudo XX wieku” — to Zenia Smirnow — pierwszy człowiek sztucznie stworzony w laboratorium przez użycie genetycznych

zwojów — Ilfa i Pietrowa — niemniej napisana jest z talentem. „Cudo XX wieku” — to Zenia Smirnow — pierwszy człowiek sztucznie stworzony w laboratorium przez użycie genetycznych

Pierwsze lata na wyzwolonym skrawku ziemi lubelskiej, gdzie powstaje ludowe wojsko — oto tytuł powieści Zbigniewa Safjana „ZANIM PRZEMOWIA”, która otrzymała nagrodę literacką ministra obrony narodowej. Wyd. MON, Cena — 20 zł. (br)

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: A-1. poczyna na strzale do łuku nieszona przy pasie, B-1 rzeka, owad lub skuter, B-5. gatunek mocnego piwa angielskiego, C-1. składa się z dzierzaka i bijaka, C-3. zasiada w izbie wyższej parlamentu brytyjskiego, D-1. królestwo Odysusza, E-4. inicjały mocarstwa imperialistycznego, F-2. czeski reformator religijny spalony na stosie, G-3. słowo, H-1. uroczysto-pate-

		2	9			25	
8							
		7		21			22
			15	17			4
16					1	5	
		20		6			19
12			14	25			10
			3				
	11				24		15
18							

tyczny utwór poetycki, H-3. zdrobniałe imię żeńskie, I-1. ukonkołobcy, I-5. jeden z pierwiastków chemicznych, J-1. kolor różowoczerwony z odcieniem fioletowym. PIONOWO: 1-A. mały kotek, 1-G. może być kwiatowa, 2-A. zanieczyszczona zboże, 2-H. nie ma go bez ognia, 3-A. wyciąga ją hówkarsz, 3-F. obserwacja lub wymówka, 4-D. krótko ubrany, krótko obcięty, 5-A. rezerwa ponad zwykle potrzeby, 5-G. pocisk fajerwerkowy, 6-A. zdrobniałe imię żeńskie, łatwe do znalezienia w elementarzu, 6-G. kraj na południu Półwyspu Arabskiego, okupowany przez Wielką Brytanię, 7-A. przewodzi wrazenia zmysłowe, 7-F. bies. Litery w polach zaznaczonych liczbami uszeregowane kolejno od 1 do 25 dadzą rozwiązanie — maksymę Leonarda da Vinci.

POZIOMO: 1. cypel, 5. makak, 8. rzekomo, 10. uszak, 12. denar, 14. szew, 15. Leliwa, 15. acz, 17. pelikan, 18. Hanka, 19. Syberia, 21. bar, 23. kretyn, 24. rura, 25. cktet, 26. pajac, 27. Oresund, 28. agnat, 29. Diana.

PIONOWO: 1. causa, 2. przez, 3. Ezaw, 4. lek, 5. modelka, 6. Amella, 7. konik, 8. Koran, 11. Szczyrk, 13. awatara, 15. Lenin, 17. parytet, 18. hetera, 19. Skoda, 20. beton, 21. bujda, 22. racia, 23. ranl, 26. pud.

2. ROZETA

NIECH ŻYJE NAM HUTNICZY STAN!

PRAWOSKRĘTNIE: 1. huta, 2. tytan, 3. żaba, 4. kaban, 5. Niha, 6. legat, 7. cyna, 8. carat, 9. sake, 10. medal, 11. wiza, 12. biwak, 13. Leja, 14. Roman, 15. Saba, 16. humor.

LEWOSKRĘTNIE: 1. huba, 2. tuman, 3. żyto, 4. katar, 5. naba, 6. Liban, 7. cena, 8. Cygan, 9. Sana, 10. Marat, 11. weka, 12. bidet, 13. Liza, 14. Rewal, 15. soja, 16. hamak.

3. LOGOGRYF

DZIEŃ HUTNIKA: CZYNYM WITAMY SWOJE ŚWIĘTO!

WYRAZY POMOCNICZE: 1. czerep, 2. synowa, 3. emocja, 4. ćwika, 5. talent, 6. zmysły, 7. wolant, 8. sješta, 9. świder, 10. ciężar, 11. topnik.

4. PRZEKŁADANKA

W KAŻDYM WARSZTACIE MOŻNA COŚ ULEPSZYĆ — POMYŚL O TYM!

5. SZYFROGRAM

DBAJ O PIĘKNO NASZEGO MIASTA!

WYRAZY POMOCNICZE: smok, ansa, N:da, pięto, giez, boja.

6. KOŁÓWKA

CZYNYM PRODUKCYJNYM UCZCIU CZWARTY, ZJAZD PZPR — 15. VI. 1964

7. LITERÓWKA

NOWA HUTA MIASTEM RÓŻ!

WYRAZY POMOCNICZE: 1. gnomon, 2. powaga, 3. Bachus, 4. ustawa, 5. śmiech, 6. ciasto, 7. szuter, 8. pomruk, 9. różnie. Listę nagrodzonych zamieścimy w następnym numerze.

BONY KSIĄŻKOWE

za prawidłowe rozwiązanie zadań otrzymują:

- 1. Dominik Dukala, Kraków Os. Prądnicza bl. 133; 2. Jan Kocot, Kraków, ul. Paulińska 2/15; 3. Helena Kondol, Nowa Huta, Krakowiaków 2/31; 4. Teresa Łągwa, Nowa Huta, Urocz. bl. 3/21; 5. Aleksandra Rosiek, Nowa Huta, Centrum — C 6/1; 6. Tadeusz Różycki, Nowa Huta, Stalowe 16a/6; 7. Wiesław Trynka, Nowa Huta, Spółdzielcze 2/24; 8. Krystyna Wiewióra, Nowa Huta, Kolorowe 26/50.

LOGOGRYF

26								
MAJA								

Do pionowych rzędów figury wpisać 9 wyrazów sześcioliterowych według podanych niżej określeń, a następnie wznaczonych kratkach (po dwie w każdym wyrazie) odczytać pionowo treść rozwiązania. ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. drzewo iglaste wiecznie zielone, 2. przylepka chleba, 3. niebezpieczny szkodnik żerujący na ziemiakach, 4. uczony zajmujący się budową organizmów, 5. owad przylatujący do młodych pędów roślinnych i wysysający z nich soki, 6. obraz odbity z oryginału, 7. zwiastuje deszcz, 8. trud, zmęczenie, utru-

żenie, 9. oficjalista dworski dozorujący robotników rolnych. Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 29. V. br. z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH. ROZWIĄZANIE „KONKURSU ROZRYWEK UMYSŁOWYCH” Z NR 19 1. KRZYŻÓWKA PRACUJEMY DLA DOBRA NASZEGO KRAJU!

NOWOŚCI TECHNICZNE

MINIATUROWA KAMERA TELEWIZYJNA

W jednej z filii amerykańskiej firmy elektronicznej RCA zbudowano najmniejszą w świecie kamerę telewizyj-

na. Waży ona ok. 2 kg i wymiarami nie przekracza wielkości pudełka do papierosów. Kamera ta jest przeznaczona do przekazywania obrazu telewizyjnego ze statku kosmicznego „Apolo” podczas lotu na Księżyc. (J. M.)

Biblioteka Techniczna poleca...

mawia przede wszystkim zastosowanie młotów parowo-powietrznych do swobodnego kuca oraz młotów matrycowych, podając również dane do automatyzacji młotów. Cenne uzupełnienie stanowi zbiór polskich norm z dziedziny budowy młotów. Rzecz zainteresuje inżynierów i techników konstruktorów i technologów. Praca zbiorowa pod redakcją naukową Jana Ziemkowicza „Polhamidy”, dająca przegląd teoretycznych podstaw syntezy poliamidów i technologii procesów wytórczych. „Technika regulacji” — V. Fernera — tłum. z niemieckiego, obejmuje cały zakres automatyki od najprostych do najbardziej skomplikowanych problemów. „Atlas me'alograficzny struktury Stal”. Praca zbiorowa pod redakcją prof. F. Stauba. Album wydany na kredowym papierze, zawiera liczne mikrozdjęcia i tabele.

Kącik filatelistyczny

Kartki na 600-lecie UJ.

Z okazji jubileuszowych uroczystości 600-lecia UJ, Poczta Polska wydała osiem okolicznościowych i trzy zwykłe karty pocztowe. Okolicznościowe karty przedstawiają budowlę krakowskich wyższych uczelni. Znaczniki na tych kartach, to podobizny profes-

sorów i pracowników naukowych, związanych z UJ. Zwykłe karty pocztowe mają tylko nadruk: 600 lat Uniwersytetu Jagiellońskiego i znaczki z rysunkiem Domu Studentek, portalu Collegium Juridicum i dziedzińca Collegium Majus. (kp)



Kraków ul. Wielopole 1 Drukarnia Prasowa G-45